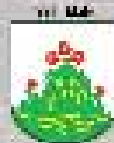


Wieści znad Brennicy



cena: 3 zł

nr 5 (156) Grudzień 2024 r.
ISSN 1895-670X



*Zdrowych i Wesółych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku!*



W tym numerze:

- Laur Srebrnej Cieszynianki dla Mariana Dudysa
- 85 lat Szkoły Podstawowej w Górkach Wielkich
- Historia Koła Łowieckiego „Sokół” Brenna

Drodzy Czytelnicy,

Za nami piękna, pełna barw i słońca jesień. W trakcie tych paru ciepłych miesięcy odbyło się kilka wyjątkowych imprez, które miały na celu zbliżyć nas do siebie i angażować mieszkańców naszej gminy we wspólne inicjatywy. W tym numery przygotowaliśmy dla Was relacje z minionych, jesiennych spotkań,

byście mogli powrócić myślami do tych chwil i przeżyć je raz jeszcze - lub dowiedzieć się co Was ominęło.

Już wkrótce Święta Bożego Narodzenia – czas bliskości, nadziei i ciepła. W tym wyjątkowym okresie pragniemy życzyć Wam zdrowia i spełnienia marzeń, radości z realizacji planów i wytchnienia w rodzinnym gronie. Niech nadchodzące dni przyniosą Wam spokój i inspi-

racje na Nowy Rok, a serca napelnią się dobrem, którym będziecie mogli dzielić się przez cały rok.

Dziękujemy, że jesteście z nami. To Wasza obecność sprawia, że nasze starania mają sens, a „Wieści znad Brennicy” stają się miejscem, które łączy naszą lokalną społeczność.

Z serdecznymi życzeniami,
Redakcja

INFORMACJE/WYDARZENIA	3
KULTURA	19
BIBLIOTEKA	28
KĄCIK HUMORU	31

instagram:



@brenna.gmina

facebook:



@gminabrenna

www:



brenna.org.pl



Drodzy Mieszkańcy,

Boże Narodzenie to czas zapachu pierników, blasku choinkowych świateł i ciepła rodzinnych chwil. W tym wyjątkowym okresie składam Wam życzenia zdrowia, radości i miłości. Niech te dni obdarzą Was spokojem, a wspólnie spędzone chwile staną się najpiękniejszymi wspomnieniami. Oby Nowy Rok przyniósł pomyślność, spełnienie marzeń i siłę do realizacji planów. Niech nasze serca wypełni jedność, bo razem tworzymy naszą wspólną gminę, którą możemy uczynić jeszcze piękniejszą i przyjazną dla nas wszystkich.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Wójt Gminy Brenna

Andrzej Kozieł
Andrzej Kozieł



Podnoszenie jakości przestrzeni publicznej

Z wielką przyjemnością chciałbym poinformować Państwa o aktualnym stanie przygotowań do realizacji jednego z kluczowych punktów mojego programu wyborczego – budowy regionalnych tras rowerowych na terenie naszej gminy. Szczególny nacisk kładziemy na połączenie istniejącej trasy nr 604 w Górkach Wielkich z centrum Brennej, co stanowi ważny krok w rozwoju turystyki oraz poprawie jakości życia mieszkańców. Projekt ten, obejmujący dofinansowanie sięgające aż 85% kosztów, wymaga skoordynowanych działań w zakresie organizacji, projektowania oraz zapewnienia wkładu własnego gminy.

Pierwszym krokiem było wprowadzenie trasy do regionalnej polityki rowerowej województwa śląskiego. Proponowana trasa przebiega przez Jaworze, Jesionki, ul. Szpotawicką oraz wały Brennicy aż do centrum Brennej. Kolejne odcinki, prowadzące w kierunku Szczyrku, będą zależne od dalszych prac planistycznych. Zarejestrowaliśmy trasę po uzgodnieniach z sąsiednimi gminami już w sierpniu tego roku. Więcej informacji znajdą Państwo na stronie Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Subregionu Południowego Województwa Śląskiego:

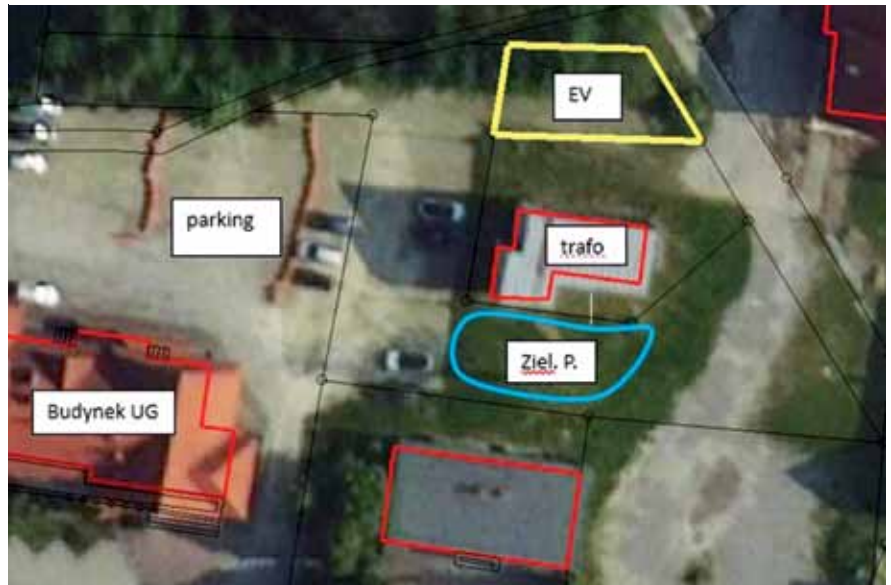
<https://aglomeracjabeskidzka.eu/subregionalna-siec-tras-rowerowych>

Kolejnym krokiem było wpisanie projektu na listę Zintegrowa-

teren proponowany do dzierżawy na stację ładowanie wyróżniony kolorem żółtym

teren objęty wnioskiem o dofinansowanie – Zielona Przestrzeń wyróżniony kolorem niebieskim

granice działek – kolor czarny



nych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) Aglomeracji Beskidzkiej. Decyzja ta zapadła na zgromadzeniu ogólnym stowarzyszenia, co otworzyło nam drogę do pozyskania środków w wysokości 1 561 041 EUR. Projekt widnieje na pozycji 20 na liście dostępnej na stronie Stowarzyszenia: <https://aglomeracjabeskidzka.eu/poziom-lokalnysubregionalny>

Obecnie prowadzimy audyt koncepcji trasy, zgodnie z zasadami regionalnej polityki rowerowej. Proces ten odbywa się we współpracy z wyspecjalizowaną firmą oraz odpowiednimi organami. Re-

alizacja projektu wymaga także zabezpieczenia środków na przygotowanie dokumentacji projektowej oraz wkład własny w budowę. W tym celu planujemy sprzedaż zbędnych nieruchomości gminnych. Niestety, z uwagi na wcześniejsze zobowiązania kredytowe, nie możemy korzystać z nowych źródeł finansowania, co dodatkowo komplikuje sytuację. Mimo to robimy wszystko, by sprostać temu wyzwaniu i nie zmarnować szansy na pozyskanie tak znaczących środków zewnętrznych.

Dążymy do tego, by projekt budowy tras rowerowych w naszej gminie został zrealizowany z korzyścią dla wszystkich mieszkańców. Wierzę, że wspólnym wysiłkiem, unikając wewnętrznych trudności, osiągniemy ten cel. Czego sobie i Państwu życzę.

W ramach polityki informacyjnej Urzędu Gminy pragnę również podzielić się z Państwem kolejnymi działaniami, które mają na celu poprawę jakości przestrzeni publicznej w centrum Brennej. Chociaż zaczynamy od drobnych kroków, wierzę, że przyczynią się one do znaczącej poprawy estetyki i funkcjonalności naszego otoczenia.



Na tyłach Urzędu Gminy znajduje się publiczny parking, na którym przestrzennie dominuje budynek stacji transformatorowej należącej do Taurona. Dotychczas jego wygląd pozostawiał wiele do życzenia, jednak dzięki porozumieniu z Tauronem przeprowadzono remont elewacji. W przyszłym roku, przy wsparciu społeczności lokalnej oraz Taurona, na odnowionych ścianach powstanie mural o tematyce regionalnej. Uroczyste roświetlenie muralu będzie wydarzeniem podobnym do tego, które towarzyszyło odsłonięciu muralu poświęconego Pani E. Bauer.

Za budynkiem transformatorowym dysponujemy niewielkim, od lat nieużywanym pasem terenu o powierzchni ok. 150 m². Znaleźliśmy inwestora zainteresowanego wydzierżawieniem tego terenu na potrzeby stacji ładowania pojazdów elektrycznych. W projekcie umowy przewidziano dwa stanowiska ładowania oraz zagospodarowanie przestrzeni przez najemcę. W związku z tym skierowałem do Rady Gminy projekt uchwały wyrażającej zgodę na dzierżawę tego terenu.

Chcemy również wzbogacić wschodnią stronę parkingu o nową zieloną przestrzeń. Złożyliśmy apli-

kację do konkursu na dofinansowanie zagospodarowania terenu między budynkiem stacji transformatorowej a sklepem „Fatamorgana”. Obszar ten jest obecnie porośnięty trawą i nieużywany. Jeśli uda nam się pozyskać środki, powstanie tam niewielki, estetyczny teren rekreacyjny z urządzoną zielenią i małą architekturą.

Zależy nam także na odtworzeniu przestrzeni rekreacyjnej między amfiteatrem a boiskiem, gdzie obecnie znajdują się resztki dawnego placu zabaw. Teren ten wrócił do prywatnego właściciela, jednak dzięki jego zgodzie możliwa będzie dzierżawa tego gruntu. To pozwoli nam na uporządkowanie i ponow-

ne zagospodarowanie obszaru rekreacyjnego, który przez lata służył mieszkańcom. Projekt uchwały dotyczący dzierżawy został już skierowany do Rady Gminy.

Choć działania te wydają się niewielkie, stanowią one element większego planu poprawy estetyki i funkcjonalności naszej gminy. Wspólnie tworzymy przestrzeń, w której każdy mieszkaniec będzie mógł czuć się komfortowo i korzystać z nowoczesnych udogodnień. Dziękuję za Państwa wsparcie i zaangażowanie w rozwój Brennej.

Wójt Gminy Brenna

Andrzej Kozieł



„Akademia Dobrej Przyszłości - przedszkolak najlepszą inwestycją”

Gmina Brenna podpisała z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego umowę o dofinansowanie dla projektu pn: "Akademia Dobrej Przyszłości - przedszkolak najlepszą inwestycją".

Projekt dofinansowany jest dzięki wsparciu z Unii Europejskiej w ramach Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021-2027 (Europejski Fundusz Społeczny+). Dofinansowanie wynosi 600.791,62 zł, co

stanowi 90% kosztów kwalifikowanych.

Projekt skierowany jest do dzieci w wieku 3-5 lat uczęszczających do Przedszkola Publicznego nr 1 w Górkach Małych oraz do nauczycieli tej placówki.

Celem projektu jest wsparcie edukacji przedszkolnej w Przedszkolu Publicznym nr 1 w Górkach Małych w roku szkolnym 2025/2026 poprzez: Organi-

zację zajęć dodatkowych dla dzieci, rozwijających twórczą aktywność i kluczowe kompetencje, zakup pomocy dydaktycznych i wyposażenia do sal dydaktycznych, wyposażenie i modernizacja placu zabaw, remont podjazdu dla osób z niepełnosprawnościami, poprawiający dostępność przedszkola

UG Brenna



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie

Inwestycje w 2024 r.

Zagospodarowanie terenu przy trasie rowerowej Via Ducalis w Górkach Wielkich

W czerwcu 2024 r. zakończono inwestycję pn. „Zagospodarowanie terenu rekreacyjno-turystycznego przy trasie rowerowej Via Ducalis w Górkach Wielkich”.

Inwestycja polegała na wykonaniu miejsc obsługi rowerzystów wraz z budową wiaty rekreacyjnej oraz remoncie istniejącej drogi dojazdowej stanowiącej powiązanie projektowanego terenu rekreacyjnego z drogą powiatową ul. Zofii Kossak w Górkach Wielkich. Miejsca obsługi rowerzystów i miejsca rekreacyjne stanowią jedną całość i przylegają do istniejącego placu o nawierzchni bitumicznej, natomiast droga dojazdowa powstała po śladzie istniejącej drogi o nawierzchni gruntowej - umocnionej.

Roboty budowlane wykonywała Firma Handlowo Usługowa Jan Nowak z siedzibą w Pszczynie, ul. Cieszyńska 116.

Szczegółowy zakres rzeczowy inwestycji obejmował:

- wykonanie remontu drogi dojazdowej o długości ok. 50 mb;
- wykonanie remontu skrzyżowania drogi dojazdowej z drogą powiatową;
- wykonanie nawierzchni placu rekreacyjnego o powierzchni 235



m2 z geokraty wypełnionej kruszywem;

- wykonanie wiaty rekreacyjnej;
- wykonanie ławek o fundamencie z koszy siatkowo-kamiennych;
- wykonanie ławki betonowej;
- wykonanie stołów o fundamencie z koszy siatkowo-kamiennych;
- wykonanie stacji naprawy rowerów;
- dostawa i montaż lamp solarnych;
- dostawa i montaż stojaków rowerowych;
- dostawa i montaż koszy do segregacji śmieci;
- wykonanie tablic edukacyjnych

i tablicy informacyjnej;

Wartość robót wyniosła: 207.574,80 zł brutto

Zamówienie było współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Remont zabytkowego budynku Przedszkola w Brennej

W terminie od 3 czerwca do 16 sierpnia 2024 roku wykonano inwestycję pn. „Remont zabytkowego budynku Przedszkola nr 1 w Brennej” zrealizowaną przez firmę SIMDACH SZYMON SIEDLARZ z siedzibą Bogusza 14, 33-334 Kamionka Wielka.

Inwestycja obejmowała wykonanie remontu dachu budynku Przedszkola Publicznego nr 1 zlokalizowanego w Brennej przy ulicy Partyzantów 3, który jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków.

Szczegółowy zakres rzeczowy inwestycji obejmował m.in.:

- rozbiórkę istniejącego pokrycia dachowego wraz z demontażem wszystkich instalacji i wyposażenia zlokalizowanego bezpośrednio na dachu budynku;
- przycięcie istniejących krokwi da-



chowych (w części okapowej);

- wzmocnienie słupów i płatwi więźby dachowej;
- montaż nowych krokwi dachowych, bez rozbierania istniejących krokwi, które zostały utrzymane jako konstrukcja dla istniejącego sufitu podwieszonego;
- montaż nowych wyłazów dachowych i ław kominiarskich;
- ułożenie warstwy wełny mineralnej gr. 5cm w pasach międzykrokwowych;
- montaż nowego pokrycia dachowego z blachy aluminiowej na rąbek stojący;
- montaż nowych okien dachowych i nowej kłapy dymowej, wraz z jej podłączeniem do istniejącego systemu oddymiania;
- odtworzenie wszystkich instalacji i wyposażenia zlokalizowanych na dachu;
- częściowy remont sufitu (okładziny z płyt gipsowo-kartonowych) poddasza wraz z gipsowaniem i malowaniem farbami akrylowymi – w szczególności elementów sufitu w zbliżeniu do wymienianych okien połaciowych.

Wartość robót wyniosła 517.398,70 zł netto, 636.400,40 zł brutto.

Zamówienie finansowane jest w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Budowa kanalizacji sanitarnej w Brennej Kormany – zadanie nr 4

Od września 2023 r. do listopada 2024 r. Gmina Brenna realizowała ostatni etap budowy kanalizacji w rejonie ul. Kormany w obszarze Aglomeracji Skoczów. Zamówienie na roboty budowlane realizowało konsorcjum firm „AQUA – SYSTEM Sp. z o.o.” z Bielska -Białej oraz Spółka cywilna Aleksander Zając Tadeusz Zając P.P.U.H. „TABUD” z Buczkowic.

Budowa kanalizacji sanitarnej w Brennej Kormany – Leśników w ramach tego etapu realizowana była przy ulicach: Kormany, Drożyńska, Łączka, Topolowa, dr Kisiały, Leśników, Wiązowa.

Łączna wartość zamówienia, zgodnie ze złożoną ofertą wynosi

brutto 5.619.331,26 zł.

Inwestycja obejmowała budowę kanału sanitarnego dn200-160mm PVC w systemie grawitacyjnym o łącznej długości ok. 5,36 km wraz z odtworzeniem nawierzchni drogowych.

Dzięki wykonanej inwestycji do sieci kanalizacji sanitarnej będzie możliwe podłączenie ok. 95 budynków.

Zamówienie finansowane jest w ramach programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych oraz ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Rozbudowa kanalizacji sanitarnej w Brennej ul. Śniegociny

W okresie od maja 2023 r. do grudnia 2024 r. Gmina Brenna realizuje zadanie polegające na rozbudowie kanalizacji sanitarnej przy ul. Śniegociny w Brennej. Zadanie inwestycyjne w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a zamówienia udzielono firmie HYDRO – INSTAL ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH HOMA-HOMA Sp. j. z siedzibą w Mazańcowicach (zaprojektowanie, wykonanie robót budowlanych oraz prowadzenie nadzoru autorskiego inwestycji), zgodnie z przeprowadzonym postępowaniem o udzielenie zamówienia publicznego, w którym do zamawiającego wpłynęło sześć ofert.

Łączna wartość zamówienia wy-

nosi brutto 3.599.605,54 zł, w tym:

- wartość opracowania dokumentacji projektowej 189.420,00 zł brutto,
- koszt robót budowlanych 3.394.195,54 zł brutto,
- koszt za pełnienie nadzoru autorskiego 15.990,00 zł brutto.

W ramach zamówienia Wykonawca zobowiązany był do zaprojektowania i wykonania rozbudowy sieci kanalizacji sanitarnej w systemie grawitacyjnym i ciśnieniowym na odcinku ulicy Śniegociny w Brennej o łącznej długości 2,65 km oraz odtworzenie nawierzchni drogowych po wykonanej sieci kanalizacji sanitarnej.

Rozbudowanie przez Gminę Brenna sieci kanalizacji sanitarnej umożliwi mieszkańcom ulicy Śniegociny w Brennej podłączenie do sieci ok. 55 budynków. Inwestycja finansowana jest w ramach programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej ul. Hołcyna w Brennej

W lipcu 2024 r. rozpoczęto inwestycję polegającą na przebudowie drogi gminnej ul. Hołcyna w Brennej wraz z jej rozbudową poprzez budowę chodnika dla pieszych. Modernizacja głównej drogi w dolinie Hołcyna w Brennej realizowana jest na podstawie dokumentacji technicznej opracowanej w trybie



specustawy drogowej, a zezwolenie na realizację inwestycji drogowej uzyskano w 2022 r. Poszerzono również na podstawie wspomnianego zezwolenia (decyzji ZRID) w niezbędnym zakresie pas drogowy. Odcinek drogi gminnej objęty zakresem opracowania zlokalizowany jest przy ulicy Hołcyna w Brennej z początkiem za mostem na rzece Brennica (km 0+54) i końcem w km 1+031. Zakres opracowania obejmuje ulicę Hołcyna - drogę gminną klasy L wraz ze skrzyżowaniami z drogami gminnymi – ulicą Sportową i Jawornik. Poza budową nowego chodnika dla pieszych zadanie obejmuje przede wszystkim budowę kanalizacji deszczowej w celu zagospodarowania wód opadowych z drogi, przebudowę przepustów, sieci energetycznej, teletechnicznej oraz oświetlenia ulicznego. Przyjęto kategorię ruchu KR3.

Gmina Brenna uzyskała dofinansowanie inwestycji ze środków budżetu państwa w ramach Rządowe-



go Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 5.860.285,12 zł. W wyniku postępowania przetargowego wyłoniono wykonawcę zadania - firmę INFRA X sp. z o.o. z Bojszów, z którą Gmina zawarła 18 czerwca br. umo-

wę na kwotę 6.168.721,18 zł brutto. Termin realizacji inwestycji ustalono na marzec 2025 r.

UG Brenna

Bezpieczne Przejście na Skrzyżowaniu Góreckiej i Łęgowej w Brennej

W Brennej, na skrzyżowaniu ulic Góreckiej i Łęgowej, oddano do użytku nowe przejście dla pieszych. Inwestycja ta została zrealizowana zgodnie z projektem organizacji ruchu zatwierdzonym przez Powiatowy Zarząd Dróg Publicznych oraz Starostę Cieszyńskiego, mając na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych i kierowców w tym rejonie.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 35 000 zł. Z tej kwoty około 30 000 zł zostało przeznaczone na prace brukarskie, które wykonała firma zewnętrzna. Dodatkowe 5 000 zł to koszt wykonania oznakowania, zarówno pionowego, jak i poziomego.

Oznakowanie pionowe, w tym ustawienie znaków drogowych, zostało zrealizowane przez Powiatowy Zarząd Dróg Publicznych, natomiast malowanie oznakowania poziomego przeprowadziła firma zewnętrzna. Nowe przejście dla pieszych to

istotna poprawa bezpieczeństwa w tym miejscu, szczególnie w godzinach szczytu oraz w weekendy, kiedy droga jest użytkowana przez pieszych z ul. Łęgowej oraz samochody poruszające się ul. Górecką. Wprowadzone zmiany umożliwiają bezpieczne przejście z ul. Łęgowej na chodnik przy drodze powiatowej i poprawiają komfort poruszania się po tym odcinku drogi. Inwesty-

cja ta jest częścią działań mających na celu modernizację infrastruktury drogowej w gminie. Warto zaznaczyć, że realizacja takich projektów ma kluczowe znaczenie w kontekście codziennego bezpieczeństwa mieszkańców, a także w kontekście dalszego rozwoju miejscowości.

UG Brenna

Fot. Mirosław Barczewski



Rozstrzygnięcie konkursu ekologicznego

Rozstrzygnięcie konkursu ekologiczno-literackiego pt. „Eko - list. Zmotywuj do działania – docień eko - zachowania”.

W dniu 20 listopada został rozstrzygnięty konkurs literacki pt. „Eko - list. Zmotywuj do działania – docień eko - zachowania”. Zadanie konkursowe polegało na napisaniu eko-listu do wybranej grupy osób, które swoimi działaniami wspierają lub mogą wspierać poprawę jakości powietrza.

Tematyka prac konkursowych:

Temat 1) „Eko-list do właścicieli kopciuchów - wymień swój stary piec”.

i/lub

Temat 2) „Eko-list do właścicie-

li wymienionych piecy – doceniam troskę o czyste powietrze”

Spośród 12 nadesłanych listów Komisja konkursowa wyłoniła najlepsze prace. Jednak podkreślić w tym miejscu należy, że wszystkie prace zostały napisane ciekawie i z zaangażowaniem. Po raz kolejny możemy się przekonać, że pozytywne postawy ekologiczne związane z troską o środowisko i jakość powietrza są naszym dzieciakom bardzo dobrze znane.

Laureatami konkursu w ramach Tematu 1 „Eko-list do właścicieli kopciuchów - wymień swój stary piec” zostali:

1. Lena Madzia
2. Jakub Gruszczyk

3. Bartłomiej Heller
Wyróżnienie - Aleksander Sopiak.

Laureatami konkursu w ramach Tematu 2 „Eko-list do właścicieli wymienionych piecy-doceniam troskę o czyste powietrze” zostali:

1. Zofia Bielecka
2. Oliwier Stusek

Organizatorem konkursu był Referat Ochrony Środowiska Gminy Brenna. Nagrody główne dla laureatów konkursu oraz nagrody za udział w konkursie dla pozostałych uczestników w postaci książek, powerbanków i eko-upominków ufundowane zostały z budżetu Gminy Brenna oraz ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach.

List Leny Madzia:

Szanowni Właściele
Kopciuchów Gminy Brenna.

Jak wiecie w dzisiejszych czasach ekologia i dbanie o środowisko jest bardzo ważne. Coraz więcej ludzi żyje ekologicznie. Segregujemy śmieci, ograniczamy zużycie plastiku, czy jeździmy do pracy rowerem.

Powietrze jest coraz gorsze, więc „Polski Alert Smogów” namawia do wymiany starych pieców, tak zwanych kopciuchów, na nowe.

Powstało wiele programów ekologicznych, które mają na celu zachęcić nas do wymiany starych kopciuchów, a w zamian otrzymamy dofinansowanie do tej inwestycji. Trzeba wymienić piece, które nie spełniają wymogów, ponieważ zagrażają one naszemu zdrowiu, a także życiu. Ludzie czasami palą w piecach śmieci zamiast je po prostu posegregować, co jest okropnym zachowaniem. Dbanie o powietrze będzie procentowało w życiu naszych dzieci, wnuków i prawnuków.

Nie chcecie raczej, żeby chorowali i cierpieli na zdrowiu! Prawda?



List Jakuba Gruszczyka:

Szanowni Posiadacze Kopciuchów!

Jako uczeń klasy ósmej zwracam się do Was, ponieważ chciałbym abyście zaprzestali zatruwania ludzi! Mam prawo żyć w czystym świecie bez smogu! Apeluję o zaprzestanie palenia w kopciuchu i wymienienie pieca na taki, który spełnia normy.

Nasza planeta już długo musi znosić Wasze nieodpowiedzialne zachowanie. Zależy mi na tym, aby zapewnić dobre życie następnym pokoleniom. Dym z Waszych pieców generuje dużo dwutlenku węgla. Zwlekając z wymianą pieca, pchacie naszą planetę ku zagładzie. Pomyślcie na przykład o swoich dzieciach lub wnukach. To oni będą walczyli z konsekwencjami Waszej upartości. Tyle mówi się o ekologicznym trybie życia, wystarczy pójść tą drogą. Musimy uratować ziemię od klimatycznej katastrofy. Ludzie mogą częściej borykać się z chorobami takimi jak rak płuc przez Waszą nieodpowiedzialność.

Mam nadzieję, że moje słowa wywołają w Was jakąś refleksję. Wierzę w to, że wymienicie swoje piece na bardziej ekologiczne, przez to nasza planeta będzie istniała przez wieki!

List Bartłomieja Hellera:

Szanowni Mieszkańcy Brennej!

Wszystkim mieszkańcom jest bardzo dobrze znany temat ekologii. Od lat z rosnącym niepokojem obserwujemy czarne kłęby dymu unoszące się nad naszymi domami oraz czujemy nieprzyjemny zapach palącego się plastiki i innych niedozwolonych

materiałów. W tym roku w naszej Gminie są dotacje na wymianę kopciucha, na lepszy piec. Jestem pewien, że osoby palące w starych piecach gdy otrzymają dotację, postanowią wymienić piec na nowy.

Jestem przekonany, że warto jest zastanowić się nad wagą problemu. To od nas zależy czym oddychamy i czym oddychają ludzie wokół nas. Lekarze i naukowcy co roku prowadzą badania na temat ludzi, którzy umierają z powodu chorób układu oddechowego. Przez smog rozwijają się różne choroby, nowotwory, depresja, osłabiona odporność. Puszczając w atmosferę smog zabijamy ludzi, ale także zwierzęta i roślinność. Miasta, które zabroniły palenia węglem są teraz czystsze niż były dotychczas. Gdy tak dalej pójdzie za kilka lat będzie co dwudziesty Polak umierał z powodu chorób układu oddechowego.

W związku z powyższym apelem, informuję jeszcze raz wszystkich mieszkańców Gminy Brenna. Przestańcie palić śmieci w domowych piecach! Wystarczy wypełnić wniosek do nowego pieca, a następnie złożyć go w Urzędzie Gminy. Pracownicy służą pomocą przy wypełnianiu wniosków i starają się odpowiedzieć na każde pytanie. Dzięki Państwa motywacji i zaangażowaniu uda nam się rozwiązać problem kopciuchów w naszej Gminie.

List Zofii Bieleckiej:

Szanowni Państwo,

Piszę do Was, aby wyrazić moje uznanie dla waszego zaangażowania w ekologiczne rozwiązania oraz dbałość o środowisko naturalne. Używanie pieców, które są przyjazne

dla naszej planety, to krok w dobrą stronę, a ja bardzo doceniam tę inicjatywę.

W obecnych czasach, kiedy zmiany klimatyczne stają się coraz bardziej widoczne, ważne jest, aby każdy z nas podejmował działania na rzecz ochrony środowiska. Dlaczego wymiana kopciuchów jest tak ważna? Najważniejszą korzyścią z tej wymiany jest poprawa jakości powietrza. Zmniejszenie emisji pyłów i innych szkodliwych substancji znacząco poprawi zdrowie Państwa, mieszkańców naszej miejscowości, redukując ryzyko chorób układu oddechowego i krążenia. Dlatego bardzo Dziękuję Państwu, gdyż pomogliście nam zrobić kolejny krok w zdrową i lepszą przyszłość.

Mam nadzieję, że Wasza troska o naturę zainspiruje innych do podejmowania podobnych kroków. Dziękuję za to co robicie!

List Oliwiera Stuseka:

Szanowni Państwo

Podziękowania składamy, bo czyste powietrze mamy. Kopciucha na eko-piec wymieniliście więc do poprawy powietrza się przyczyniliście. Domy ogrzewacie czystą energią, pompy ciepła działają bez wad. Solar i panele fotowoltaiczne zmieniają promyki słońca w ciepło i energię. Pyły i dwutlenek węgla już nam nie groźny, możemy oddychać pełną piersią w poranek mroźny. Smogu już nie ma, widoczność pełna na spacer idziemy bez obaw o zdrowie. O powietrze wspólne dbamy, wdzięczność za troskę o środowisko wyrażamy.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Święto Niepodległości w Gminie Brenna

11 listopada mieszkańcy Gminy Brenna zgromadzili się, aby wspólnie uczcić Święto Niepodległości.

Jeszcze przed rozpoczęciem, wójt gminy Andrzej Kozieł zwyczajowo złożył kwiaty na wszystkich pomnikach upamiętniających poległych, oddając hołd tym, którzy poświęcili życie za wolność naszej Ojczyzny. Kulminacyjnym punktem obchodów była Msza Święta w intencji Ojczyzny celebrowana w kościele pw. św. Jana Chrzciciela, a wagę uroczystości podkreśliła wspólna obecność wielu przedstawicieli lokalnej społeczności. Wzięli w nich udział min. wójt Andrzej Kozieł, jego zastępca Dariusz Jakubiec, dyrektorzy szkół oraz gminni radni i harcerze. Program rozpoczął się poruszającym prologiem muzycznym, podczas którego chór „Magnificat” i „Benedictus” wykonały wspólnie pieśni patriotyczne, nadając liturgii pełen wzniosłości i refleksji charakter. Ducha patriotyzmu dodawało także uczestnictwo strażackich delegacji oraz Związku Podhalan reprezentowanych przez Oddział Górali Śląskich w Brennej. Historyk Wojciech Gra-

jewski, reprezentujący Towarzystwo Miłośników Brennej i Górek „Jodła” przedstawił szkic historyczny, w którym z pasją opowiedział o znaczeniu dawnych pieśni patriotycznych, wzbogacając opowieść interesującymi komentarzami. Po zakończeniu Mszy, wszyscy uczestnicy zaśpiewali razem patriotyczną pieśń „Boże coś Polskę”, dalej hymn narodowy, a następnie wysłuchali miniatury organowej w mistrzowskim wykonaniu Pawła Seligmana, co wprawiło zgromadzonych w chwilę zadumy. Uroczystości zakończyły się symbolicznym przejściem na pobliski cmentarz parafialny, gdzie złożono kwiaty przy akompaniamencie Orkiestry Dętej OSP Górki Wielkie. Był to moment, który przypominał o poświęceniu tych, którzy oddali życie za wolność i niepodległość naszej Ojczyzny. Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy swoim udziałem uczcili to ważne święto. Obecność tak wielu mieszkańców, przedstawicieli władz, uczniów, harcerzy, strażaków i członków Związku Podhalan dodała wydarzeniu szczegól-



nego charakteru i podkreśliła jedność oraz przywiązanie do narodowych wartości. Wasze zaangażowanie i wspólne uczestnictwo były dowodem na to, że pamięć o przeszłości i szacunek dla Ojczyzny są wciąż żywe w naszej gminie. Dziękujemy za wspólne przeżycie tego wyjątkowego dnia, pełnego dumy i refleksji.

OPKiS Brenna



85 –lecie Szkoły Podstawowej w Górkach Wielkich

14 października 2024r. w Szkole Podstawowej im. T. Kościuszki w Górkach Wielkich Dzień Edukacji Narodowej uczczono w sposób szczególny. Uroczystość została połączona z obchodami 85-lecia istnienia placówki. Obchody rozpoczęto mszą świętą w kościele, podczas której miało miejsce poświęcenie nowego sztandaru szkoły. Dalsza część uroczystości odbywała się w szkole. Przedstawiciele Rady Rodziców, podczas uroczystego zaprzysiężenia, przekazali sztandar w opiekę uczniom. Orkiestra Dęta działająca przy OSP w Górkach Wielkich stworzyła wspaniałą oprawę muzyczną.

Zaprezentowany program artystyczny dotyczył postaci Tadeusza Kościuszki, patrona szkoły i bohatera narodowego. Przystawienie łączyło treści historyczne i współczesne, nawiązywało do tradycji, kultury, folkloru, a także obrazów naszej „małej ojczyzny”. Całość dopełniły piękne recytacje, śpiewy i tańce uczniów.

Na uroczystość przybyło wielu znakomitych gości, między innymi: Wójt Gminy Brenna pan Andrzej Kozieł, a także jego poprzednicy – pani Iwona Szarek i pan Jerzy Pilch, emerytowani nauczyciele szkoły, księża oraz lokalni przedsiębiorcy.

Historia szkoły w Górkach Wielkich do lat 70-tych XX wieku

Pierwsze wzmianki o istnieniu szkoły w Górkach pochodzą z 1609 r. Była to najprawdopodob-



niej szkoła wyznaniowa działająca na mocy wydanego w 1568r. przez księcia cieszyńskiego Wacława Adama tzw. „Porządku kościelnego”, uzupełnionego w późniejszym okresie „Porządkiem szkolnym”. Jedynym dowodem na istnienie w Górkach szkoły wyznaniowej jest pochodzący z 1609 r. protokół powizytacyjny władz kościelnych, wspominający jakie powin-

ności ma świadczyć nauczycielowi parafia. Drugim dokumentem potwierdzającym, że w XVII w. w Górkach mogła być szkoła jest zapis w sprawozdaniu wizytatorów biskupich z 1679 r. mówiący, że „uposażenie dla nauczyciela miały Dębowiec, Górki, Olbrachcice...”. W okresie Kontrreformacji w Górkach nie było parafii, a co za tym idzie nie było szkoły. W latach 1654-



1812 dzieci z Górek Małych uczęszczały do szkoły w Lipowcu, zaś z Górek Wielkich do szkoły w Grodźcu. W protokole powizytacyjnym władz biskupich z 1718 r. wzmiankowano, że nauczyciel grodziecki Jerzy Brunowski (lub Brumowski) w latach 1710 - 1736 był także nauczycielem i organistą góreckim. W innym dokumencie odnotowano, iż w latach 1777 - 1795 nauczycielem górecko-grodzieckim był Antoni Kozielski. W 1802 r. w Górkach były już 83 gospodarstwa zamieszkane przez 615 mieszkańców. Dlatego potrzeba wybudowania szkoły stawała się coraz bardziej pilna. W kwietniu 1813 r. Gubernium Szkolne w Bernie Morawskim przyjęło prośbę władz góreckich o wydanie pozwolenia na budowę szkoły.

Budowę rozpoczęto w 1816 r. i trwała osiem lat. W 1824 r. oddano do użytku budynek szkoły usytuowany niedaleko góreckiego kościoła. W dokumentach Komory Cieszyńskiej z 1826 r. istnieje zapis o przejęciu przez nią szkoły, która była przez Komorę ad-

ministrowana i finansowana. Poświadczono także, że pierwszym nauczycielem w 1824 r. był Józef Weselny (Wesely). Po nim pracował w latach 1825-26 Józef Barth a w latach 1827-36 pochodzący z Ogrodzonej Franciszek Sznurowacki. W szkole pierwotnie była jedna, a później trzy izby lekcyjne. W systemie jednoklasowym uczyło się około 90 dzieci. Była to tzw. szkoła trywialna, w której uczono czytania, pisania, rachunków i religii. Proces nauczania był znacznie utrudniony. Dozwolone były tylko podręczniki pisane dialektem morawskim, nauczyciele pochodzili z Moraw a dzieci góreckie mówiły wyłącznie po polsku. Sytuacja zmieniła się w 1826 r., kiedy to na mocy rozporządzenia władz, językiem wykładowym został język polski. Z biegiem lat uczniów szybko przybywało. W 1840 r. uczyło się w jednoklasowej szkole 192 dzieci. W latach 1836-1847 uczył w szkole Franciszek Wrabl z Jabłonkowa.

W 1837 r. nauczycielem był Józef Szypuła z Mostów. Po Wrablu nastał Józef Kucharczyk z Iłownicy

(1847-1849). Dwa lata uczył także Józef Ferdman lub Ferdian (1849-1850). W 1849 r. powrócił do Górek Józef Szypuła. Znał język polski i jako pierwszy zaszczerpił wśród mieszkańców Górek polską świadomość narodową. Jego najlepszym uczniem był Jan Srzypek, który ukończył szkołę elementarną, potem kontynuował naukę w gimnazjum, a następnie został nauczycielem. Gdy wrócił do Górek okresowo uczył w swojej dawnej szkole. W 1866 r. o stanowisko nauczyciela w Górkach ubiegało się aż 11 kandydatów. Szczęście uśmiechnęło się do Edwarda Sedlaczka z Jaworza, który uczył w latach 1867-1875. Następcą Sedlaczka został Paweł Kozieł z Górnej Lesznej, który uczył od 1876 do 1896 r. W 1883 r. naukę pobierało około 200 dzieci. Od tego roku podniesiono stopień organizacyjny szkoły na dwuklasowy. Pierwszym kierownikiem szkoły został Paweł Kozieł, zaś nauczycielem pomocniczym mianowano Fryderyka Fuska (1883-1886). Uczniem Pawła Kozła był Walenty Krzyszcz, który w swej pamiętnikarskiej „Księdze życia” opisał swoje szkolne przeżycia. Od 1890 r. w szkole pracowało trzech nauczycieli. Liczba uczniów z każdym rokiem rosła – w 1896 r. do szkoły uczęszczało 226 uczniów. Ciasnota w izbach lekcyjnych sprawiła, że zaczęto myśleć o budowie nowego, obszerniejszego budynku szkolnego. W tym czasie wójtem Górek Wielkich był niegdysiejszy uczeń i nauczyciel góreckiej szkoły Jan Skrzypek. To on w 1897 r. sprowadził do Górek z Zarzeczcia Ludwika Żagana i powierzył mu funkcję kierownika szkoły (do 1928 r.). Z inicjatywy Ludwika Żagana, Jana Skrzypka i wójta Górek Małych – Jana Wojnara w 1900 r. rozpoczęto budowę nowej szkoły, która trwała do 1901 r. i kosztowała 31 000 koron austriackich. Nowy, piętrowy gmach szkolny mieścił trzy obszerne sale lekcyjne, mieszkanie kierownika szkoły będące zarazem kancelarią szkoły i pokojem nauczycielskim, dwa pomieszczenia mieszczące sprzęt szkolny i sanitariaty. Do 1906 r. szkoła ludowa miała charakter



dwuklasowy. Kierownikiem był w dalszym ciągu Ludwik Żagan, drugim nauczycielem Antoni Hala-pacz z Mikuszowic (1903-1907). Od 1906 r. podniesiono szkołę w Gór-kach do rangi trzyklasowej. W 1912 r. Górki liczyły 1363 mieszkańców a do szkoły uczęszczało 263 uczniów (222 wyznania rzymsko-katolickiego, 37 protestantów, 4 wyznania mojżeszowego). Do nauczycieli z najdłuższym stażem zaliczyć można: Ludwika Żagana (do 1928), Józefa Płaczka (1907-1937), Ludwika Czakona (1921-1938). W 1928 r. umiera Ludwik Żagan, a obowiązki kierownika szkoły do 1938 r. przejmuje Ludwik Czakon. W tym samym roku szkoła awan-sowała na czteroklasową Publiczną Szkołę Powszechną (do 1931 r.), w której okresowo pracowało na-wet 5-6 nauczycieli. Przyszli nowi – Jan Cieślar (1928-38), Stefania Jamrozówna (1928-34) i Józef Si-wiak (1932-39). W latach 1931-1938 szkoła stała się pięcioklasową z siedmioma etatami nauczyciel-skimi. Najdłużej pracowała Maria Kabusówna (1930-35) i Kamila Ka-lecińska (1935-39). W 1932 r. szkoła została zelektryfikowana. Z każdym rokiem coraz bardziej borykano się z ciasnotą pomieszczeń. Już w po-czątkach lat trzydziestych zaczęto myśleć o budowie nowej, większej szkoły. Inicjatorem prac był kie-rownik Ludwik Czakon. W zamyśle tym mocno go wspierali wójt Górek Małych – Jan Mojeścik i wójt Górek Wielkich – Jan Kisiała, społeczność górecka działająca w miejscowym kole Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego oraz nauczyciele

i instruktorzy zatrudnieni w ośro-dku harcerskim na Buczu. Naczelnikiem ZHP był w tym czasie ówczesny wojewoda śląski Michał Gra-żyński, który często gościł w szko-le instruktorskiej w Górkach i znał dobrze potrzeby środowiska. Dzięki niemu znalazły się środki finan-sowe na budowę szkoły. W 1936 r. zdecydowano o lokalizacji budynku. Działkę kupiono od Stanisława Matuli, która wraz z boiskiem zaj-mowała około 1,5 ha ziemi. Jeszcze w 1937 r. przystąpiono do przygo-towania terenu i pierwszych prac budowlanych. W październiku 1938 r. umiera Ludwik Czakon. Obowiąz-ki kierownika szkoły przejmuje Jan Cieślar (1938-39). Do szkoły w tym roku uczęszcza 376 dzieci – 203 chłopców i 173 dziewczęta. Zmie-niono system nauczania na sied-mioklasowy. Uroczyste otwarcie nowej szkoły miały miejsce 1 lute-go 1939 r. o czym donosiła w nr 13 „Gwiazdka Cieszyńska”. Kierowni-kiem był w dalszym ciągu Jan Cieślar. Stałymi nauczycielami byli: Jó-zef Siwiak, Henryk Kajzarek, Kami-la Kalecińska-Zbrojowa („Kama”), Stanisława Bączkówna, Agnieszka Kasza, Adela Sikorzanka-Grychto-łowa, Stefania Kmiotkówna. Mimo trwających prac wykończenio-nych szkoła pracowała pełną parą. Uczniów wspomagano potrzeb-nymi przyborami, zorganizowana skromną, liczącą 148 tomów biblio-tekę, dożywiano ok. 60 % uczniów, czasami prawie 250 dzieci. Właści-we poświęcenie szkoły nastąpi-ło 17 czerwca 1939 r. po ukończe-niu wszystkich wewnętrznych i ze-wnątrznych prac. Także i o tym fak-

cie pisała Gwiazdka Cieszyńska w 53 numerze pisma z 1939 r. Go-ściem honorowym uroczysto-ści była pisarka Zofia Kossak-Szat-kowska, która była zawziętą orę-downiczką budowy szkoły i człon-kiem jej komitetu. Często zabiegała o fundusze na budowę u wojewo-dy śląskiego Michała Grażyńskiego. Za te wysiłki komitet wyróżnił ją zaszczytem pełnienia funkcji matki chrzestnej nowej szkoły. To ona dokonała wyboru myśli wyrze-tyj na tablicy pamiątkowej, wybierając na patrona Stanisława Żółkiewskiego. Na tablicy pamiątkowej wyryto jego słowa: „Wiarę świętą chrześcijańską przede wszystkimi rzeczami wier-nie i statecznie trzymaj. Rzeczypo-spolitej, Ojczyźnie twojej służ. Dla niej krwi rozlać, życia poświęcić nie żałuj. Od nauki nie daj się odwieść nikomu”.

Niestety ani nauczyciele ani młodzież szkolna nie cieszyli się długo nowym obiektem. 1 wrze-śnia 1939 r. zaczęła się II wojna światowa. Już w pierwszych dniach września budynek szkolny zo-stał zajęty przez niemiecki Werh-macht. Po odejściu wojska obiekt został przekazany cywilnym wła-dzom niemieckim. Późną jesienią zaczęto organizować niemiecką szkołę podstawową. Zlikwidowa-no wszelkie ślady polskości, spalo-no archiwum szkolne oraz księgo-zbiór. Nauczyciele byli surowi, nie-rzadko stosowali przemoc fizyczną i psychiczną. Najgorzej w pamię-ci uczniowskiej zapisał się pierw-szy kierownik i organizator szkoły – Gustaw Wojnar i wielbicielka pruskiego drylu – Elza Schyndler. Mimo



represji Gustaw Wojnar nie kazał zniszczyć pamiątkowej tablicy z mottem patrona szkoły, tylko nakazał zakryć ją tynkiem. Nie zachowały się żadne dokumenty ukazujące funkcjonowanie niemieckiej szkoły w Górkach. Końcem stycznia 1945 r. nauka w szkole została zawieszona, bowiem w szybkim tempie zbliżał się do wsi front. 2 lutego szkołę zajęli niemieccy żołnierze. Dwa piętra szkoły zarekwirowano na kwatery, parter służył jako stajnia dla koni. Atak wojsk radzieckich przyszedł od strony Grodźca. Pod koniec marca obrona niemiecka zaczęła słabnąć i walki przesunęły się na zachód. Centrum Górki wyzwolono na początku kwietnia. Do 30 kwietnia, na wyzwolenie czekały przysiółki: Zalesie, Nowy Świat i Czarny Las.

Zaraz po wyzwoleniu została utworzona rada gminy, która szybko zajęła się zdewastowaną najpierw przez wojska niemieckie, a potem radzieckie, szkołą. Wschodnie naroże II piętra zostało poważnie uszkodzone pociskiem artyleryjskim, dach podziurawiony przez kule karabinowe, wszystkie instalacje były nieczynne, w oknach straszyły powybijane szyby. Obowiązki kierownika szkoły objął Alojzy Trojan z Suchej Górnej (14.05.1945 r.). Od razu zaangażował się w remont szkoły. Już 28 maja, po wstępnym uporządkowaniu pomieszczeń, zainaugurował rozpoczęcie roku szkolnego dla 354 uczniów. Początkowo sam prowadził naukę w pięciu równoległych klasach. 21 czerwca przybyła do szkoły z Pogórza Marta Hoffmannówna (Szostokowa), a 30 czerwca Maria Dyczek (z domu Żagan) rodem z Górki, która wróciła z obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Ta trójka pedagogów 14 lipca zakończyła „pierwszy rok szkolny” w wyzwolonym kraju. Do grona nauczycieli dołączyli w czasie wakacji: Agnieszka Kotajna, Róża Rohrbachówna, Karol Kisza i Józef Palowski. 3 września zakończono w budynku szkolnym wszelkie prace naprawcze. Rozpoczął się nowy rok szkolny dla 428 uczniów w ośmiu oddziałach. Siedmiu na-

uczycieli borykało się z wieloma problemami - brakiem książek, zeszytów, ołówków i innych podstawowych przyborów oraz pokonywało trudności związane z sześciolletnią niemal germanizacją. W październiku (3.10.1945) Alojzy Trojan odszedł do Brennej. Do przybycia następcy, Władysława Fobera (1.11.1945), obowiązki kierownika szkoły powierzono Agnieszce Kotajnej. Ciężka dla szkoły była pierwsza po wojnie zima. Brakowało opału i zajęcia odbywały się w nieogrzewanych klasach. Nauczyciele i uczniowie przebywali w płaszczach, dla rozgrzewki przerywano naukę na ćwiczenia gimnastyczne. Klasy były przeludnione. Ilość uczniów nierzadko dochodziła do 60-ciu. W tych trudnych czasach do pomocy przydawała się każda para rąk. Często sami rodzice pomagali w pracach rzemieślniczych – wykonali m.in. scenkę na korytarzu szkolnym służącą do występów w czasie uroczystości szkolnych (do 1949 r.) czy pomoce naukowe z drewna, szkła czy metalu. Szczególne pomagali: przewodniczący komitetu rodzicielskiego – Jan Wojnar, Franciszek Cieńciała, Paweł Szarzec, Franciszek Wałoszek i Józef Waliczek. Dla zdobycia funduszy zaczęto od 1946 r. organizować bale i festyny szkolne. Za pieniądze zdobyte w styczniu 1946 r. zakupiono naczynia do szkolnej kuchni i rozpoczęto skromne dożywianie dzieci. W kuchni gospodarzyły członkinie komitetu rodzicielskiego – p. Karolina Siwiak i p. Jaroszowa. W miesiącu styczniu i lutym podjęto starania o odtworzenie dawnego księgozbioru szkolnego. W czerwcu 1939 r. do dyspozycji uczniów i nauczycieli było około 468 książek. Z księgozbioru mogli korzystać także mieszkańcy wsi w każdą niedzielę od godz. 1000 do 1200. Pierwszą bibliotekarką była Maria Gańczarczyk. Zbiory biblioteczne zasilono także po zorganizowaniu w 1947 r., pod okiem Kunegundy Gmuzdek jasełek szkolnych, w których brali udział członkowie ZHP i PCK. Za zebrane pieniądze zakupiono ok. 60 książek. W 1948 r. księgozbiór szkolny liczył

660 tomów, a w 1956 r. już 3367. W tymże roku biblioteka szkolna doczekała się własnego lokalu – przedtem książki rozmieszczone były w klasach tworząc tzw. biblioteczki podręczne. Od 1947 r. w czasie każdych wakacji szkoła górcka stawała się miejscem kolonijnym dla młodzieży ze Śląska. Organizowano 2 a nawet 3 turnusy – wypoczywało tu od 90 do 120 dzieci. Pod koniec lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych na terenie szkoły działały: Szkolne Koło Odbudowy Warszawy i SKO, kółko PCK, męska i żeńska drużyna harcerska, sklepik uczniowski. Szkoła była sukcesywnie wyposażana. Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w dniu 19 kwietnia 1949 r. uchwalono zakup pomocy naukowych dla wszystkich klas od V do VII na potrzeby pracowni fizycznej (ok. 160 tys. zł), chemicznej (60 tys. zł.), biologicznej, historycznej oraz języka polskiego (łącznie 80 tys. zł.). Ponadto zakupiono 50 ławek uczniowskich, 10 stołów, 10 krzeseł oraz 9 szafek do klas. Łączna wartość sprzętu była szacowana na 500 tys. zł.

Na początku lat pięćdziesiątych szkoła stanęła w obliczu poważnych zmian ideologicznych. Wprowadzono nowe programy nauczania. Z tym wiązała się konieczność wprowadzania także nowych podręczników, które nie zawsze były dostępne. Wizytatorzy zaczęli zwracać uwagę na poziom ideologiczny szkoły i pod tym kątem oceniali pracę nauczycieli. Zabroniono nauki religii w budynku szkoły, kazano zdjąć krzyże. ZHP stał się organizacją na wzór radzieckich „Pionierów”. W 1952 r. uznano, że sentencja o wierze chrześcijańskiej umieszczona na tablicy pamiątkowej źle oddziałuje wychowawczo; wyjęto tablicę ze ściany i wmurowano ją na odwrót w to samo miejsce. Od początku powojennej działalności szkoła borykała się ze skutkami wyżu demograficznego. Istotny wpływ na trudności lokalowe miały występujące co kilka lat reformy szkolnictwa. W latach 1961-72 za kierownictwa Karola Kiszy nauka odbywała się

w trzech budynkach w systemie dwuzmianowym, co bardzo dezorganizowało pracę. W roku szkolnym 1962/63 klasy I-IV zaczęły realizować program nauczania przyszej zreformowanej szkoły ośmioletniej. Wszystko to przyczyniło się do tego, że rozbudowa górskiej szkoły stała się koniecznością. Prognozy przewidywały w 1965 r. w szkole 440 dzieci w 14 oddziałach. Po przedstawieniu przez kierownika szkoły Karola Kiszę tej kwestii w Gromadzkiej Radzie Narodowej utworzony został Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły w Górkach. Jego przewodniczącym został Moskała Władysław - ówczesny przewodniczący GRN, zastępcą Paweł Glajc, Jan Broda - sekretarz, Rudolf Małysz - skarbnik, Karol Kisz - koordynator, członkowie - Jerzy Buchholtz, Stanisław Jaszowski, Józef Krzyścin. W skład Komitetu wchodził także Rudolf Tomica, który przecierał ścieżki do wojewody śląskiego Jerzego Ziętka w Katowicach. Komitet opracował plan rozbudowy, kosztorys oraz dofinansowanie z różnych możliwych źródeł. Wojewoda zgodził się na rozbudowę z zaznaczeniem, że po ukończeniu obiekt będzie służył dzieciom pracowników samorządowych województwa do wyjazdów na kolonie. Koszty budowy finansowało województwo. Prace ruszyły 10 maja 1965 r. Choć inwestycję wykonywała firma budowlana, zaznaczył się w niej szeroki współudział społeczeństwa. Skoczowska „Odlewnia” będąca od 1962 r. zakładem opiekuńczym szkoły przeznaczyła z samoopodatkowania się załogi znaczne kwoty na fundusz rozbudowy. Wcześniej „Odlewnia” pomogła w budowie drogi dojazdowej, którą transportowano sprzęt i materiały budowlane. Pomogły także robocze drużyny wojska. Na posiedzeniu Komitetu Rodzicielskiego 9 lutego 1964 r. postanowiono, iż rodzice zasilą konto budowy wpłatami dobrowolnymi. Była to znaczna jak na owe czasy kwota 400 złotych od rodziny robotniczej i 80 złotych z jednego hektara od rodziny rolniczej. Do końca 1965 r. zebrano 48 000 zł., ostatecznie ze-

brano prawie 100 000 zł. Znaczny był też wkład rodziców w prace porządkowe i wykończeniowe. Do najbardziej zaangażowanych należeli: murarze – Władysław Jaworski, Józef Krzyścin, Alojzy Duda, ślusarze - Bogusław Golik i Rudolf Madusiok, spawacz Władysław Majdański, malarz Ludwik Bąk, kowal Paweł Rucki, kamieniarz Karol Madzia z Brennej, robotnicy – Franciszek Faruga, Bronisław Marekwiśca, Józef Zieleźnik, Henryk Wrona, i Karol Dutka, rolnicy – Franciszek Skrzypek, Rudolf Żertka, Franciszek Siąkała. W trakcie prac nastąpiło poszerzenie inwestycji o budowę basenu i regulację Schodnicy. Prace budowlane zakończono jesienią, całkowity koszt inwestycji wyniósł 5.500.000 zł. Uroczystość przekazania budynku odbyła się 12 listopada 1967 r. Szkole nadano imię Tadeusza Kościuszki. Z tej okazji wojewoda śląski Jerzy Ziętek przesłał list gratulacyjny, w którym napisał: „Niech niezłomna postawa Wielkiego Polaka Patrioty - Patrona Waszej Szkoły stanie się dla Was wzorem poświęcenia i wytrwałości, skromności w życiu i dążeniu do zdobywania prawdy”. Obok wejścia do szkoły umieszczono żeliwny odlew płyty z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki (1746-1817) i cytatem: „Jednością tylko możemy być silni”. Płaskorzeźbę wykonał w drzewie lipowym Paweł Jaworski z Brennej, a odlew podjęła się w prezencie „Odlewnia” w Skoczowie. Efektem rozbudowy szkoły były:

5 sal lekcyjnych, pracownia fizyczno-chemiczna, sala gimnastyczna z pełnym wyposażeniem i szatniami, obszerna biblioteka z czytelną, nowa kuchnia i jadalnia, pracownia do zajęć praktyczno-technicznych, gabinet dentystryczny. Na zakup nowych mebli i pomocy naukowych wydano ogółem 350 000 zł. Powstało także wspaniałe zaplecze sportowe: boisko z nawierzchnią asfaltową do siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej, niewielki basen pływacki, bieżnia do uprawiania lekkoatletyki. Lata 70-te to ponownie okres intensywnych zmian w życiu szkoły. W 1972 r. kierownicy stali się dy-

rektorami szkół. W Górkach został nim Józef Greń (do 31.08.1975 r.). W 1975 r. nastąpił nowy podział administracyjny kraju. Z części województwa śląskiego i krakowskiego zostało utworzone województwo bielskie. Górki Wielkie weszły w skład Gminy Brenna. Na szczeblu gminy do administrowania szkołami wyodrębniono Inspektora Oświaty wraz z kilkusobowym zespołem. Jego siedzibą stała się Szkoła Podstawowa w Górkach, która od 1.09.1975 r. awansowała na Gminną Szkołę Zbiorczą. Pierwszym gminnym dyrektorem szkół został Jan Nowaczek, który pełnił tę funkcję do 1.09.1982 r. Funkcję zastępcy dyrektora d.s. wychowawczych jako pierwsza pełniła Małgorzata Figuła. Dyrektorowi gminnemu podlegały szkoły: górcka, trzy z Brennej oraz wszystkie przedszkola w gminie. Szkoła w tych latach tętni życiem kulturalnym i sportowym - staje się prężnym ośrodkiem oddziałującym na całą społeczność górcką i wydaje obfite plony. Młodzież górcka podejmuje naukę w szkołach średnich i na studiach osiągając świetne wyniki. Część z nich powróciła w rodzinne strony i pojęła pracę w górckiej szkole godnie kontynuując pracę swych poprzedników.

Natalia Śmigiel
SP Górki Wielkie

Bibliografia:

- Broda J., Palowski J.: Gromada Górki Wielkie 1957 r. Kwestionariusz środowiskowy. Górki Wielkie 1957 (maszynopis)
- Palowski J.: Książka w środowisku górckim w ostatnich dwóch wiekach. Górki Wielkie 2005 (maszynopis)
- Palowski J.: Nie samym chlebem człowiek żyje. Górki Wielkie 1992 (maszynopis)
- Palowski J.: O górckiej sześćdziesiątce. Garść historii i wspomnień 1939-1999. Górki Wielkie 1999 (maszynopis)
- Palowski J.: Zarys historii szkolnictwa w Górkach Wielkich i Małych (1609-1985). Górki Wielkie 1988 (maszynopis)
- Panic I.: Dzieje Górek Wielkich i Małych. Górki Wielkie 2005

Historia Powstania Koła Łowieckiego „Sokół” Brenna



Przed II wojną światową tereny łowieckie Brennej były podzielone na lasy państwowe na, którym polowała administracja lasów państwowych i jej goście, oraz na prywatnych dzierżawców gruntów chłopskich na, których polowali właściciele i dzierżawcy. W obu przypadkach polowano bez żadnych ograniczeń na wszelką bytującą zwierzynę. Trzecią grupą polującą na terenach jednych i drugich, byli kłusownicy. Zjawisko kłusownictwa było w tych czasach dość powszechne i niejednokrotnie stanowiło stałe zajęcie wielu mieszkańców Brennej. Znaczna część lasów i terenów przyległych, należała do zamożnego kupca cieszyńskiego a jednocześnie zapalonego myśliwego Brunona Konczakowskiego. Pozostał po nim w dolinie Cissowego limbowy dworek myśliwski

wraz z wieloma trofeami myśliwskimi, obecnie zarządzany przez Nadleśnictwo Ustroń.

Okres okupacji stanowił wyraźny zastój w działalności łowieckiej na terenie Brennej, widoczny był brak zainteresowania władz niemieckich gospodarką łowiecką, dokonywano tylko odstrzałów przez administrację leśną. W 1946 roku powstało na terenie Brennej koło łowieckie „BRENNICA”, którego organizatorem był ówczesny nadleśniczy Karol Ring. Obejmowało ono swoją działalnością tereny Brennej, Górek, Lipowca, Pogórza i Kowali.

Na początku lat pięćdziesiątych, w wyniku zmian organizacyjnych, część terenów dzierżawionych przez koło łowieckie „BRENNICA” przejęło koło łowieckie „SKO-CZÓW”, rezygnując z części terenów Brennej jako ubogich. Jednocześnie koło łowieckie „JELENICA” wydzierżawiło lewostronną część terenu potoków Leśnica i Brynica, gospodarząc na nim do chwili obecnej. W 1962 roku tereny nie objęte zorganizowaną gospodarką łowiecką w granicach południowej Brennej, od Górek Małych przez Jesionki, Błatnią, Trzy Kopce, Biały Krzyż, dalej granicą z Malinką potokami Wilczym i Leśnicą do ujścia Brynicy, wydzierżawiło koło łowieckie nr 7 przy Spół-

dzielni Dentystycznej w Katowicach. Członkami tego koła byli prawie w całości myśliwi zamiejscowi. Miało to niewątpliwie negatywny wpływ na prowadzenie właściwej gospodarki łowieckiej a kołu groziła likwidacja.

Koniecznością poprawienia istniejącego stanu było przyjęcie do koła miejscowych myśliwych, co dokonano po raz pierwszy w 1963 roku. W 1964 roku zmieniono nazwę koła na „SOKÓŁ” Brenna, zaczęli aktywnie działać miejscowi myśliwi i to wydarzenie zostało przyjęte jako początek powstania naszego koła. W 1965 roku koło liczyło już 19 myśliwych z tego w większości mieszkańców Brennej i po raz pierwszy zarząd koła został wybrany z miejscowych myśliwych, prezesem został kol. Wiesław Jaskólski a łowczym koła kol. Antoni



Jubileusz 60 - lecia Koła Łowieckiego "Sokół" Brenna w dniu 26.10.2024r.

Brodocz. Trzeba podkreślić, że w chwili rozpoczynania działalności przez koło łowieckie „SOKÓŁ” Brenna stan zwierzyny jak i urządzeń łowieckich w obwodzie był bardzo słaby. Pozyskanie zwierzyny w 1965 roku było niewielkie: sarna 2 sztuki, dzik 1 sztuka, pierwszego jelenia w kole pozyskano w 1976 roku. Dla porównania w ostatnim sezonie łowieckim 2023/2024 pozyskano w kole odpowiednio 40 saren, 55 dzików, 70

jeleni oraz 80 drapieżników. Właściwie prowadzona gospodarka łowiecka w okresie 60 lat istnienia koła pozwoliła również na pozyskanie przez naszych myśliwych 51 trofeów medalowych w tym: jelenia byka 33, sarny rogacza 4, dzika 6, borsuka 6 oraz lisa 2. W dotychczasowej historii kołem zarządzało 10 prezesów oraz 9 łowczych. Pamiętajmy szczególnie, że w ciągu 60 lat funkcjonowania koła odeszło do „krainy wiecznych łowów” 32

naszych kolegów myśliwych którzy zakładali koło, pracowali, służyli dla jego rozwoju oraz przekazali nam tradycje łowieckie. Aktualnie koło łowieckie „SOKÓŁ” Brenna liczy 39 myśliwych realizujących zadania łowieckie, spełniających swoje pasje i zamiłowania, utożsamiających się ze swoją „małą ojczyzną” Brenną. Darz bór!

Prez. KŁ „Sokół” w Brennej
Jan Wnuczek

Spotkanie ze sztuką w Galerii Tichauer w Tychach

Grupa kulturoznawcza Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Brennej pojechała w dniu 28 października 2024 r do Galerii Tichauer w Tychach. Obejrzelśmy wystawę pt. „Paryski Spleen”. Na wystawie zgromadzono prace malarskie Starowieyskiego, Milsteina i przyjaciół. Kuratorem i narratorem historii o bohemie paryskiej lat 80tych i 90tych XX wieku jest mecenas i krytyk sztuki Alvin Avila.

Zwiedziliśmy również budynek

XIX wiecznego Browaru Obywatelskiego. Należą one do Szlaku Zabytków Techniki łączącym obiekty związane z kulturą dziedzictwa przemysłowego województwa śląskiego. Poszczególne obiekty zostały zagospodarowane na, galerie, kawiarnie, punkty usługowe.

Wycieczkę do Galerii zorganizowała opiekunka grupy kulturoznawczej Bożena Damek. Dzień był pełen wrażeń artystycznych a także radosnego biesiadowania. Podczas

obiadu mogliśmy docenić jeden z wielu walorów tego miejsca. Polecamy Galerię Tichauer jako miejsce przyjazne seniorom oraz wszystkim miłośnikom kultury i sztuki.

UTW Brenna



Zamki Jury Krakowsko-Częstochowskiej

Członkowie Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Brennej wyjechali w dniu 24 września 2024 r. do Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

Wędrówkę rozpoczęliśmy w Mirowie, gdzie obejrzelśmy częściowo już odrestaurowany zamek. Kępą Mirowską przeszliśmy ścieżką spacerową, pod wspaniałymi skałkami do zamku w Bobolicach. Usytuowany na wzgórzu obiekt warowny jest jednym z piękniejszych na tych terenach. Po krótkim odpoczynku poszliśmy zwiedzać jego wnętrza. Dzięki ogromnej determinacji rodziny Laseckich, obecnych właścicieli, obiekt został odbudowany, wyposażony i udostępniony zwiedzającym.

Jadąc w kierunku Zawiercia obejrzelśmy usytuowany na skale zamek Bąkowiec, w którym świetnie wykorzystano warunki naturalne do celów obronnych. Po przyjeździe do Podzamcza mieliśmy czas na spacer i posiłek. Ostatnim obiektem, który zwiedziliśmy były ruiny zamku w Ogrodzieńcu.



Ogromną budowlę warowną przystosowano dzięki licznym schodom i platformom dla turystów. Byliśmy zaskoczeni niezwykle losami właścicieli i budowniczych zamku.

Z wieży zamkowej i licznych baszt podziwialiśmy panoramę ziemi częstochowskiej. W okresie let-

nim odbywają się tutaj liczne widowiska, turnieje rycerskie, warsztaty szermiercze, pokazy świetlne.

Wyjazd należał do bardzo udanych ponieważ dopisała nam słoneczna aura. Z pewnością warto tutaj przyjechać ponownie do czego wszystkich zachęcamy.

Powyższe zadanie publiczne mogliśmy zrealizować dzięki dotacji w wysokości 3000 zł, które otrzymaliśmy z zadania w zakresie turystyki i krajoznawstwa zgodnie z Zrządzeniem nr 62/2024 Wójta Gminy Brenna z dnia 12 kwietnia 2024 r. oraz środków własnych w wysokości 1040 zł.

UTW Brenna



Dbajmy o seniorów - spotkanie integracyjne

Gdy ma się ponad 80 lat, okazji do aktywności bywa coraz mniej, co nie oznacza jednak, że brakuje również chęci. Dlatego z inicjatywy radnych gminy, Ośrodek Promocji, Kultury i Sportu po raz kolejny zorganizował spotkanie integracyjne dla seniorów. Chętnych, jak się okazało, było całkiem sporo – na zaproszenie odpowiedziało aż 150 mieszkańców naszej gminy. W minionym tygodniu odbyły się więc dwa wyjątkowe spotkania, zorganizowane dzięki uprzejmości OSP Górki i OSP Brenna Centrum w strażnicach, które udostępniono na tę okazję nieodpłatnie – gorąco za to gospodarzom dziękujemy!

W Górkach, w imieniu wójta gości przywitał sekretarz gminy Bartosz Chrapek, który złożył seniorom ciepłe życzenia i zaprosił do wspólnego biesiadowania. W Brennej wójt Andrzej Kozieł osobiście życzył seniorom kolejnych lat w dobrym zdrowiu i znakomitej kondycji. Organizatorzy zadbali o słodki poczęstunek, gorące napoje oraz program rozrywkowy sprzyjający wzajemnym rozmowom, wspomnieniom z dawnych lat oraz chwilom refleksji nad zmianami, jakie zaszły w gminie przez lata.

Spotkanie rozpoczęło się od występu grupy „Mała Brenna” pod opieką instruktorki Anny Musioł, która zabrała gości w podróż w czasie i przeniosła wszystkich w świat lokalnego folkloru. Na zaproszenie organizatorów wystąpiła również kapela Maliniorze, która zapewniła gościom dawkę wspaniałej, regionalnej muzyki. Dźwięki trady-



cyjnych melodii przywoływały miłe wspomnienia, a wielu uczestników nie mogło oprzeć się chęci do wspólnego śpiewania.

Wydarzenie to było nie tylko okazją do integracji dla samych seniorów. Jego celem, oprócz sprawienia przyjemności uczestnikom, było podtrzymanie sąsiedzkich więzi, dzielenie tych przyjemności razem z innymi, ale przede wszystkim zachęta do budowania więzi międzypokoleniowych. W czasie spotkań wybrzmiała serdeczna prośba, by seniorzy chcieli przekazywać młodym swe cenne doświadczenia i wartości, które mogą być dla nich inspirujące i pouczające. Jeśli już nie da się aktywnie, to chociaż werbalnie. Prośba, by mówili młodym, jak ważne jest zaangażowanie i cierpliwość w dążeniu do celów, że sukces wymaga systematycznej pracy. Prośba, by pomagali im w budowaniu własnej tożsamości i poczucia przynależności poprzez szacunek do rodzinnych tradycji oraz lokalnych zwyczajów.

By nadal dzielili się życiową mądrością, jak radzić sobie z przeciwnościami i wyzwaniem. Prośba, by swoim przykładem uczyli, że mniej znaczy więcej, a doceniać trzeba to, co naprawdę ważne - nawet małe rzeczy. Prośba, by pokazywać młodym, zagubionym w wirtualnym świecie, jak wielkie znaczenie mają prawdziwe, głębokie relacje - rodzina i przyjaciele. By stanowili wzór dla młodych, jak dbać o środowisko poprzez szacunek dla zasobów. Jak zbudować solidne podstawy do lepszej przyszłości wykorzystując rzeczy ponownie zamiast je wyrzucać.

Świat zmienia się bardzo szybko, ale umiejętność czerpania z bezcennej mądrości starszych pokoleń zawsze będzie kluczowa dla zachowania równowagi między postępem a wartościami, które definiują naszą tożsamość i pozwalają zrozumieć, kim jesteśmy oraz skąd pochodzimy.

OPKiS Brenna



Laur Srebrnej Cieszynianki dla Mariana Dudysa

W dniu 14 października 2024 roku podczas Sesji Rady Gminy Brenna podjęto decyzję o przyznaniu tegorocznego wyróżnienia – Lauru Srebrnej Cieszynianki. Nagroda, przyznawana corocznie od 1997 roku, stanowi wyjątkowe wyróżnienie dla osób zasłużonych dla lokalnych społeczności Ziemi Cieszyńskiej.

Wyróżnienie to przyznaje się mieszkańcom regionu, którzy wykazują się szczególnym zaangażowaniem w życie lokalne, aktywnie działają na rzecz swoich społeczności, promując kulturę, tradycję oraz inicjatywy społeczne lub działają na rzecz dzieci i młodzieży. Każda gmina powiatu cieszyńskiego co roku ogłasza swojego laureata, wybranego przez rady miast i gmin spośród zgłoszonych przez różne organizacje i instytucje działające na terenie powiatu cieszyńskiego kandydatów. Nagroda ta jest symbolem uznania dla osób, które swoją działalnością przyczyniają



się do rozwoju regionu i wzmacniania więzi społecznych.

Do tegorocznej nagrody w naszej gminie zgłoszono dwie zasłużone osoby: panią Helenę Lipowską, działającą w Kole Gospodyń Wiejskich w Brennej oraz Oddziale Górali Śląskich Związku Podhalań, oraz pana Mariana Dudysa, gospodarza znanej szeroko „Chlebo-

wej Chaty” – miejsca, które w szczególny sposób przyczynia się do kultywowania regionalnych tradycji oraz edukacji dzieci i młodzieży. Decyzją radnych, tegorocznym laureatem Lauru Srebrnej Cieszynianki został pan Marian Dudys. Jego praca na rzecz promocji lokalnej kultury i tradycji, a także zaangażowanie w działalność edukacyjną





i społeczną, zyskały uznanie zarówno wśród mieszkańców, jak i przedstawicieli lokalnych władz.

Gala wręczenia nagród, na której oficjalnie uhonorowany został Marian Dudys, odbyła się tradycyjnie 11 listopada w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. To właśnie wtedy, już od 1997 roku, Ziemia Cieszyńska oddaje hołd lokalnym bohaterom podczas Uroczystej Sesji Rad Samorządów wręczając zaszczytne laury "Cieszyńianek". Pan Marian dołączył do grona znakomitych laureatów, wśród których znaleźli się już: Elżbieta Bauer, Rudolf Sikora, ks. Józef Budniak, Tadeusz Mendrek, Helena Musioł, Anna Gielata, Józef Mach, Władysław Dadok, Jan Nowaczek, Józef Palowski, Władysław Heller, Jan Pasterny, Józef Holeksa, Danuta Zoczek, Anna Żlik, Piotr Madzia, Krystyna Podżorska, Zofia Chrapek, Elżbieta Hubczyk, Ludwik Gulza, Krystyna Żyłka, ks. Krzysztof Pacyga, Stanisław Heller, Krystyna Waniółka, Alojzy

Nowak, Ryszard Głowczak, Czesław Greń. Podczas tegorocznej uroczystości, statuetki przedstawiające kwiat „haquetia epipactis”, wręczono również laureatom z innych gmin: Wojciech Kiełkowski (Chybie), Lucyna Bałandziuk (Cieszyn), Włodzimierz Świątek (Dębowiec), Zbigniew Waclawik (Goleszów), Katarzyna Czendlik (Hażlach), Helena Bojko (Istebna), Marcin Biłek (Jaworze), Jadwiga Kozok (Skoczów), Stanisław Pietrzyk (Strumień), Karolina Kidoń (Ustroń), Ewa Lazar (Wiśła), Józef Mielniczyn (Zebrzydowice), Władysław Kristen (Powiat Cieszyński). Honorową "Złotą Cieszyńiankę" otrzymała Pani Krystyna Stefańska-Gnida.

Serdecznie gratulujemy panu Marianowi Dudysowi tego zaszczytnego wyróżnienia i życzymy dalszych sukcesów, a przy tej okazji przedstawiamy kilka informacji o laureacie.

Założyciel Chlebowej Chaty w Górkach Małych:

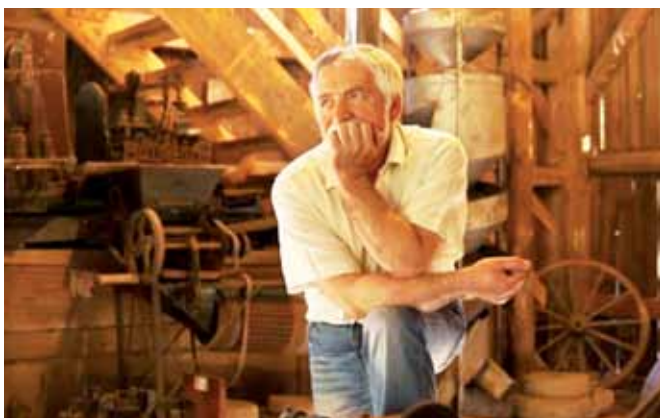
Marian Dudys, urodzony 26 sierpnia 1956 roku, pochodzi z malowniczej Rajczy. W wieku trzech lat przeniósł się z rodzicami do Kaczyc, gdzie spędził swoje dzieciństwo i młodość. To tam, dorastając w otoczeniu górniczej społeczności, podjął pracę w kopalni Kaczyc, która przez wiele lat była głównym źródłem utrzymania. Jego żona Jadwiga pochodzi z Górek, więc w 1978 r. podjęli decyzję o zamieszkaniu w Górkach Małych. Po likwidacji kopalni Pan Marian stanął przed koniecznością znalezienia nowej drogi zawodowej. Uczestniczył w tym czasie w licznych szkoleniach, poszukując alternatyw, które

pozwołyby mu utrzymać rodzinę.

Przełom w tym temacie przyszedł niespodziewanie. Pan Marian odkrył przypadkiem, że współczesne dzieci mają niewielką wiedzę na temat życia na wsi – nie znają zwierząt gospodarskich, nie potrafią odróżnić zbóż, nie wiedzą jak powstaje chleb czy masło. Zainspirowany tą obserwacją, postanowił przywrócić te umiejętności i wiedzę kolejnym pokoleniom. Wszystko zaczęło się właściwie od foremki do masła, która stała się załącznikiem powrotu do tradycji.

Pierwotnym zamysłem Pana Mariana była agroturystyka z noclegami, a warsztaty wyjaśniające uczestnikom proces pieczenia chleba miały stanowić dodatkową atrakcję. W planach było stworzenie we współpracy z sąsiednimi zagrodami, które oferowały inne „wiejskie aktywności” pełnej oferty dla turystów. Życie jednak zweryfikowało te założenia. Rosnące zainteresowanie warsztatami i edukacją na temat tradycji wiejskich sprawiło, że Pan Dudys zdecydował się zmienić profil działalności. Rezygnując z noclegów, skoncentrował się na rozwijaniu zagrody edukacyjnej.

Działalność Chlebowej Chaty rozpoczęła się w 2005 roku, kiedy to Pan Marian przeniósł starą stodołę, przeznaczoną do rozbiórki z miejscowości Markowa na działkę, którą otrzymał od swojego szwagra. Pierwsze sprzęty zakupił przez Internet, a w realizacji tego ambitnego zamysłu pomagała mu cała rodzina. Dopiero po dwóch latach prowadzenia działalności okazało się, że początkowo nikt nie wierzył w powodzenie tego przed-



sięwzięcia. Pierwsi goście to wycieczka szkolna, która wyjechała z Górek szczęśliwa i jeszcze tego samego dnia została umówiona kolejna grupa. Popularność miejsca rosła dzięki reklamie szeptanej, a wraz z nią rosła oferta warsztatowa. Stopniowo pojawiały się nowe budynki i sprzęty, które pozwalały na rozwijanie kolejnych warsztatów tematycznych. Odbiorcami są teraz nie tylko szkoły, ale również dorośli, seniorzy, rodziny, a nawet firmy. Dziś Chlebowa Chata to dawna wieś w pigułce, dzieci uczą

szacunku do chleba i ludzkiej pracy, a u dorosłych budzi wspomnienia. Niezmiennie jednak sercem Chlebowej Chaty pozostaje Piec – symbol tradycji, który daje początek każdemu warsztatowi. To właśnie wokół niego toczą się spotkania "z okruszkiem tradycji", na których uczestnicy mogą nauczyć się dawnych metod wytwarzania chleba, masła, miodu i innych produktów wiejskiego gospodarstwa, zapoznać się z codziennym życiem na wsi, pełnym tradycji i szacunku do natury.

W 2017 roku Jadwiga i Marian Dudysowie zostali uhonorowani Nagrodą im. Leopolda Jana Szersznika dla Chlebowej Chaty w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego. Powiat Cieszyński docenił w ten sposób ich wkład w popularyzowanie i pielęgnowanie tradycji oraz edukację kolejnych pokoleń.

OPKiS Brenna

Foto: Chlebowa Chata, ox.pl
oraz Głos Ziemi Cieszyńskiej



Reklama w miesięczniku „Więści z nad Brennicą”

½ strony – 200 zł netto

1 strona – 400zł netto

10gr/szt. netto – inserty lub ulotki

możliwość przygotowania projektu

Redakcja: gazeta@brenna.org.pl

Muzyka dla ducha i ucha

**Rozmowa z kierownikiem artystycznym Jesiennych
Koncertów Kameralnych w gminie Brenna Pawłem Seligmanem.**

Tradycją Gminy Brenna stały się Jesienne Koncerty Kameralne, które gromadzą melomanów w urokliwych wnętrzach lokalnych kościołów. Dzięki starannie dobrane-
mu repertuarowi i znakomitym wykonawcom, festiwal ten jest prawdziwą uczcą dla miłośników muzyki klasycznej. Każdy z koncertów odbywających się w niedzielne wieczory, oferuje coś niepowtarzalnego i głęboko poruszającego, zachwycając publiczność kunsztem artystów oraz niezwykłą atmosferą zaciśniętych kościelnych przestrzeni. Kluczowe jednak jest to, że Jesienne Koncerty Kameralne to nie tylko festiwal muzyki, ale także spotkanie różnych pokoleń artystów i melomanów. Od doświadczonych muzyków, przez młode talenty, po regionalnych artystów. Jesień w Brennej nabiera wyjątkowego kolorytu, łącząc muzykę z duchowym wymiarem przestrzeni sakralnych.

Tegoroczny cykl zainaugurowały wspaniałe recital organowy w kościele w Górkach Wielkich. Katarzyna Danel, wprowadziła słuchaczy w mistyczny świat muzyki organowej. Jej występ to pokaz wirtuozerii i delikatności, który wypełnił wnętrza kościoła dźwiękami o niezwykłej mocy i głębi idealnie wkomponowując się w duchowy klimat świątyni.

Kolejny koncert odbył się w Parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej, gdzie zaprezentowali się młodzi artyści: Agata Żogała (z klasy organów dr Marioli Brzoski) oraz bracia Szczepan i Benedykt Szostokowie (z klasy śpiewu solowego). To wyjątkowe wydarzenie pokazało, jak wielki potencjał drzemie w młodym pokoleniu muzyków. Agata Żogała swoim występem potwierdziła, że młodość może iść w parze z wielką wrażliwością i muzyczną dojrzałością. Z kolei bracia Szostokowie, swoim śpiewem solowym, przenieśli słuchaczy w świat klasycznych utworów sakralnych, od-



dając pełnię ich emocji i duchowego przesłania.

W malowniczym kościele św. Jana Nepomucena w Brennej Leśnicy odbył się trzeci koncert, podczas którego wystąpiło muzyczne małżeństwo z Żywca: Anna Utmańczyk-Barcik (altówka) oraz Tomasz Barcik (organy). To niezwykle klimatyczne wydarzenie ukazało w jak idealny sposób współgrały ze sobą dźwięki altówki i organów tworząc harmonijną całość.

Kościół ewangelicki Apostoła Bartłomieja w Brennej gościł czwarty koncert festiwalu. Tym razem wystąpili oboista Michał Mogiła z Zielonej Góry oraz kierownik artystyczny naszego festiwalu, organista i pedagog Paweł Seligman. Był to wyjątkowy dialog dwóch „królewskich instrumentów” – oboju, o łagodnym, lirycznym brzmieniu, i majestatycznych organów tworzących wspólnie niezapo-

mniane muzyczne pejzaże.

Finałowy koncert festiwalu w kościele Ojców Franciszkanów w Górkach Wielkich pod tytułem „Sacrum po góralsku” gościł znanego w regionie mistrza skrzypiec Zbigniewa Wałacha z Istebnej, wraz z jego uczniami. Pan Zbigniew, muzyk, kompozytor i twórca instrumentów, który od lat pielęgnuje rozwój tradycyjnej muzyki swojego regionu, zaprezentował.

Po tej muzycznej uczcie, która łągodzi obyczaje i łączy pokolenia nasuwa mi się jednak pytanie: skąd w niewielkiej beskidzkiej gminie kojarzącej się raczej z góralskimi kapelami wziął się festiwal muzyki organowej? I choć w obecnej formie odbył się po raz piąty, wiem, że wszystko zaczęło się znacznie wcześniej. Zapytałam o to kierownika artystycznego Jesiennych Koncertów Kameralnych w gminie Brenna Pawła Seligmana.



Izabela Piór: W kameralnych wnętrzach świątyń i malowniczej scenerii naszej gminy, muzyka staje się doświadczeniem wyjątkowym, jak zrodził się pomysł na organizację tego cyklu koncertów?

Paweł Seligman: Wszystko zaczęło się już prawie 17 lat temu. Początkiem 2008 roku wpadłem na pomysł, by wykorzystać dopiero co sprowadzone i zainstalowane rok wcześniej, w kościele w Brennej Leśnicy, organy piszczałkowe. To niewielki instrument, ale dający dosyć spore możliwości wykonawcze. Pomysłem tym podzieliłem się z ówczesnym dyrektorem Ośrodka Promocji, Kultury i Sportu, Janem Greniem, którego moja argumentacja przekonała do zorganizowania pierwszej edycji „Wieczorów Muzycznych w Leśnicy”. Przez 12 lat koncerty, pod tą właśnie nazwą, odbywały się wyłącznie w leśnickim kościele. W 2020 roku, wspólnie z Ośrodkiem Promocji, Kultury i Sportu, postanowiliśmy, że rozszerzymy festiwal na pozostałe kościoły parafialne, będące na terenie naszej gminy. Wtedy też - co z tego wynikało - została zmieniona nazwa festiwalu na Letnie, a później Jesienne Koncerty Kameralne w Gminie Brenna. Tak więc, dopiero co zakończone piąte Jesienne Koncerty Kameralne, były jednocześnie 17. edycją cykłów koncertowych na terenie gminy Brenna, którą miałem przyjemność organizować.

I.P.: Czyli od 2020 r. koncerty odbywają się corocznie w różnych kościołach na terenie Gminy Brenna? Proboszczowie są przychylni tej koncepcji?

P.S.: Tak, od pięciu lat koncer-

ty festiwalowe odbywają się we wszystkich parafialnych kościołach na terenie naszej gminy - czyli w kościele św. Jan Chrzciciela w Brennej Centrum, kościele św. Jana Nepomucena w Brennej Leśnicy, kościele ewangelickim Apostoła Bartłomieja w Brennej, w kościele Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich oraz kościele OO. Franciszkanów w Górkach Wielkich. Proboszczowie wszystkich parafii są otwarci na współpracę, często już wiele miesięcy wcześniej rezerwujemy daty konkretnych koncertów i uzgadniamy inne szczegóły techniczno-logistyczne.

I.P.: Jakie były największe wyzwania organizacyjne podczas pierwszych edycji?

P.S.: Największe problemy pojawiły się podczas pierwszej edycji „Letnich Koncertów Kameralnych”, w „covidowym” 2020 roku. Tego roku mieliśmy zaplanowane aż 7 koncertów i do końca nie było wiadomo, czy one się odbędą. Dla organizatora, ale też dla wykonawców, czasem przyjeżdżających na nasz koncert z daleka (np. z Poznania czy Gdańska) było to trudne doświadczenie. Na szczęście, wszystkie koncerty się odbyły.

I.P.: A obecnie? Pojawiają się jakieś problemy techniczne?

P.S.: Czasem może nam przeszkodzić np. wichura i wielogodzinne wyłączenie prądu. Taka sytuacja miała miejsce na szczęście tylko raz - podczas koncertu w lipcu 2008 roku. Artyści z Łodzi (organista i flecistka) przyjechali, zrobili długą, dobrą próbę, po czym... nie zagraли koncertu, bo w połowie Brennej nie było prądu przez kilka godzin. Zaległy koncert zagrałi do-

piero w marcu 2009 roku.

I.P.: Jak dobiera Pan repertuar i artystów na każdą edycję? Czy współpracuje Pan głównie z artystami lokalnymi, czy również z muzykami z innych części kraju lub zagranicą?

P.S.: Chcę, by każda edycja koncertów była ciekawa i zróżnicowana. Dlatego też, w miarę możliwości i środków, staram się, by był choć jeden solowy recital organowy i jeden koncert młodych. Oprócz tego, szukam instrumentów, które nie grały na naszych koncertach, albo grały bardzo rzadko (jak np. harfa, obój, czy fagot). Na przyszły rok mam już w głowie wykonawców na jeden koncert. Ale - jak mawiał Bogusław Wołoszański - „nie uprzedzajmy faktów” (śmiech). Staram się, by współpracować zarówno z artystami z naszej bliższej i dalszej okolicy, jak i z muzykami z całej Polski, czasem też z zagranicy. Marzy mi się, by przekonać jakiś lokalny hotel czy pensjonat, by został sponsorem naszego festiwalu i np. w ramach tego mógł gościć na 2 noce wykonawców jednego koncertu rocznie. Teraz wygląda to tak, że często wykonawców z Poznania, Gdańska czy Bydgoszczy gościmy... u siebie, albo u znajomych. Dlatego też, wykonawcy z dalszą, goszczą na naszym festiwalu nieco rzadziej. Może kiedyś to się zmieni.

I.P.: Jakie gatunki muzyczne dominują podczas koncertów? Czy możemy usłyszeć zarówno muzykę klasyczną, jak i współczesne kompozycje?

P.S.: Najczęściej możemy usłyszeć muzykę organową i organowo - kameralną (ze śpiewem solowym lub instrumentami solo i akompa-



niamentem organów). Czasem uda się zaprosić na festiwal chóry, choć to ciut trudniejsze logistycznie i finansowo, więc nie w każdym roku jest to możliwe. Dominuje szeroko pojęta muzyka klasyczna, od baroku aż do współczesności. W tym roku, podczas koncertu w kościele Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich, usłyszeliśmy prawykonanie nowej kompozycji Katarzyny Danel. Utwór ten został przez organistkę i kompozytorkę napisany specjalnie na nasz festiwal. Takie wydarzenie, jakim jest prawykonanie nowej kompozycji zdarzyło się na naszym festiwalu po raz pierwszy. Mam nadzieję, że nie po raz ostatni. :)

I.P.: Jakie znaczenie ma akustyka wewnątrz kościołów dla wykonawców? Czy muzycy muszą dostosowywać swoje wykonania do specyfiki przestrzeni sakralnych?

P.S.: Każdy z pięciu kościołów ma inną wielkość i kubaturę, a także inną akustykę. Są małe kościołki, jak w Leśnicy czy kościół Wszystkich Świętych w Górkach, są kościoły dużo większe, jak zbudowane nie tak dawno kościół ewangelicki czy kościół ojców Franciszkanów; jest też późnobarokowa świątynia w Brennej Centrum. Oczywiście, inaczej zabrzmí np. trąbka czy inny, głośniejszy instrument w kościele dużym, a inaczej w małym. To też biorę pod uwagę przy organizacji koncertów.

I.P.: Czy są jakieś szczególne instrumenty, które odgrywają kluczową rolę albo bardziej niż inne pasują do takich właśnie koncertów?

P.S.: W większości koncertów możemy usłyszeć organy, które są najbardziej „naturalnym” instrumentem kojarzonym z katolickimi i ewangelickimi świątyniami. W naszej gminie, w każdym z pięciu kościołów parafialnych mamy organy piszczałkowe. Każdy z tych instrumentów jest inny i ma inne możliwości wykonawcze. Niemniej, każdy z tych instrumentów jest dobry i jest w stanie przynajmniej zadowalającym - czyli mogącym służyć również celom koncertowym.

Oprócz organów, często możemy usłyszeć instrumenty smyczkowe czy dęte. Ale bywały też już takie instrumenty solowe, jak klawesyn, harfa, gitara czy akordeon.

I.P.: Czy któryś z koncertów szczególnie zapadł Panu w pamięć, ze względu na wyjątkowe wykonanie lub emocje, jakie wywołał w publiczności?

P.S.: Takich koncertów było wiele. Choćby podczas pierwszej edycji Wieczorów w Leśnicy, gdy grali moi nauczyciele z lat szkolnych i studenckich: prof. Julian Gembalski, czy Ś.P. prof. Bogumiła Dunikowska. Ale też w późniejszych latach było wiele ciekawych koncertów, których nie zapomnę. Choćby koncert na organy, dwa klawesyny, violę da gamba i litewski instrument birbyne. Było to doświadczenie ciekawe i niezapomniane.

I.P.: Jak mieszkańcy gminy Brenna i okolic reagują na to wydarzenie? Czy widzi Pan wzrost zainteresowania muzyką organową?

P.S.: Oczywiście, jak każdy organizator koncertów na świecie, chciałbym, by publiczności na naszych koncertach było nieco więcej. Niemniej, myślę, że nie ma powodów do narzekania. Nasz festiwal ma już pewną stałą grupę melomanów, którzy przychodzą na koncerty każdego roku. Jest też pewna grupa turystów, okresowo odwiedzających naszą gminę, którzy czasem już wcześniej dzwonią i piszą do mnie, czy do OPKiS zapytaniem, kiedy będą koncerty. To cieszy, choć oczywiście, każdego roku staram się jeszcze bardziej przyłożyć się do promocji festiwalu, choćby w mediach społecznościowych czy też lokalnych portalach informacyjnych.

I.P.: Jakie są plany na przyszłość Jesiennych Koncertów Kameralnych? Czy na uczestników kolejnej edycji czekają jakieś szczególne atrakcje?

P.S.: Tak jak powiedziałem nieco wcześniej, staram się, by występowali muzycy, którzy jeszcze u nas nie gościli. Staram się też, by każdego roku zagrał choć jeden instrument, który jeszcze na naszym fe-

stiwalu nie gościł. Mam już pewien pomysł na następny rok. Ale póki co, nie zdradzę go. Na pewno będzie ciekawie.

I.P.: Czy zauważa Pan, że Jesienne Koncerty Kameralne stają się platformą do odkrywania nowych talentów? Może któryś z młodych wykonawców, którzy tu debiutowali, odniósł później sukces?

P.S.: Staram się, by każdego roku, jeden z koncertów był takim „koncertem młodych”. Tak było od samego początku koncertów w Brennej Leśnicy, tak jest i teraz. W poprzednich edycjach festiwalu występowali młodzi uczniowie szkół muzycznych, czy też studenci akademii muzycznych. Wielu z wykonawców tych „uczniowskich” koncertów jest teraz już uznanymi muzykami, że wspomnę choćby Daniela Strządałę, Ewelinę Bachul, Józefa Lacha czy Krzysztofa Basa.

I.P.: Co chciałby Pan powiedzieć naszym czytelnikom, którzy jeszcze nie mieli okazji uczestniczyć w Jesiennych Koncertach Kameralnych?

P.S.: Zapraszam w przyszłym roku na koncerty. Na pewno nie pożałujecie. Wbrew obiegowym opiniom, muzyka klasyczna to nie są jedynie „nudne smętne melodie”. Staram się, by każdy koncert był ciekawy i interesujący dla słuchaczy. Przyjdźcie, na pewno nie pożałujecie - wszak, jak powiada stare przysłowie, muzyka łagodzi obyczaje.

I.P.: Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w kolejnych edycjach.

Jesienne Koncerty Kameralne w Brennej to już tradycja a jednocześnie unikalne wydarzenie, które przyciąga coraz większą liczbę melomanów. Kameralna atmosfera, doskonały repertuar i piękne otoczenie sprawiają, że każda edycja staje się niezapomnianym przeżyciem dla uczestników. To dowód na to, że muzyka klasyczna ma siłę, że jest dla każdego, niezależnie od wieku czy doświadczenia muzycznego

OPKiS Brenna

Od owiec do Brennej. Tradycja dla wspólnoty

Wełna owcza to jeden z najbardziej fascynujących i wszechstronnych materiałów, jakie oferuje natura. Już od wieków, ludzie doceniają jej niezwykle właściwości, które sprawiają, że jest nie tylko praktyczna, ale i niezwykle wartościowa w codziennym życiu.

Czochranie, przędzenie i gręplowanie wełny wśród górali śląskich to tradycyjne techniki, które miały kluczowe znaczenie w obróbkę tego surowca. Czochranie pozwalało na usunięcie resztek brudu oraz splecionych włókien, co ułatwiało dalsze etapy obróbki. Gręplowanie to kolejny krok. Górale śląscy używali gręplarek (grępli) do rozdzielania i rozluźniania włókien wełnianych. Proces ten miał na celu usunięcie zanieczyszczeń, takich jak kurz czy resztki roślin, oraz rozdzielenie włókien, co ułatwiało dalszą obróbkę. Gręplowanie było często wykonywane ręcznie, a używane narzędzia były prostymi, drewnianymi konstrukcjami. Dzięki tej metodzie wełna stała się bardziej puszysta i gotowa do przędzenia. Przędzenie to proces, w którym gręplowana wełna jest przekształcana w nici. Górale wykorzystywali do tego celu wrzeciona, kołowrotki, które umożliwiały wydajne i równomierne przędzenie. Przędzenie było często zajęciem wykonywanym przez kobiety, które w ten sposób przygotowywały materiał na odzież. W zależności od potrzeb, przędzone nici mogły być cienkie lub grube. Górale często używali naturalnych barwników do farbowania włókien, co po-

zwalało na tworzenie kolorowych nici.

Te umiejętności, przekazywane z pokolenia na pokolenie, odzwierciedlają lokalne rzemiosło oraz kulturę regionu. Choć tradycyjne techniki gręplowania i przędzenia mogły ulec uproszczeniu z powodu postępu technologicznego, wciąż istnieją rzemieślnicy, którzy pielęgnują te umiejętności. Obecnie w Cieszynie na Zamku trwa druga edycja Szkoły Rzemiosł, gdzie otwarta jest klasa obróbki wełny.

Pokłosiem pierwszej edycji jest projekt Fundacji Dobra Zagroda: Od owiec do Brennej. Tradycja dla wspólnoty. Projekt ten, współfinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura – Interwencje, ma na celu wzmocnienie tożsamości oraz budowanie wspólnoty mieszkańców gminy Brenna, która dzięki swojemu malownicznemu położeniu i dobrej komunikacji, przyciąga nowych mieszkańców i turystów. To jednak utrudnia integrację lokalnej społeczności. Głównym celem projektu jest wykorzystanie niematerialnego dziedzictwa kulturowego do rozwoju poczucia wspólnoty mieszkańców gminy.

W ramach projektu odbyły się różnorodne działania skierowane do mieszkańców i turystów: Konferencja on-line – na temat budowania wspólnoty wokół niematerialnego dziedzictwa kulturowego z udziałem ekspertów i pasjonatów z różnych dziedzin. Space-



ry pozwoliły na poznanie historii wsi oraz unikalnego brenneńskiego krajobrazu związanego z wypasem owiec. Posiady i warsztaty – tradycyjnych technik obróbki wełny. Spektakl teatralny – Domu Niezwykłych Opowieści, oparty na mało znanych faktach i rodzinnych historiach mieszkańców. Wystawa – prezentująca obiekty stworzone na warsztatach, stare narzędzia do obróbki wełny oraz odzyskane opowieści rodzinne. Film dokumentalny – dokumentujący i promujący rezultaty projektu.

Beskidzki Dom Zielin „Przytulia” miał przyjemność zostać partnerem projektu i końcowe wydarzenia, zamykające projekt odbyły się w naszej przestrzeni. Wernisaż wystawy „Kopyta, ginie, kuczki...A teraz?”, film „Runo tradycji” i spektakl „Kogo gryzie wełna” Domu Niezwykłych Opowieści zgromadziły gości w sobotni październikowy wieczór.

red. Dorota Greń-Grajewska
BDZ „Przytulia”



Czas usypiania

Cały naturalny świat, cała przyroda: wszystkie zwierzęta i rośliny wiedzą, że jesień to czas usypiania. Czas na dokończenie całorocznego trudu, zwinięcie się w kłębek, związanie soków, spowolnienie oddechu i czekanie na jor. My, ludzie, też powinniśmy wtedy dać swoim organizmom odsapnąć, zjednoczyć się z otaczającym nas światem i pozwolić się sobie wyciszyć.

I, choć w „Przytulii” jesień wcale nie zmieniła świata w uśpiony, nasze wydarzenia też były spokojniejsze. Refleksyjne, edukacyjne, nostalgiczne.

Jesień rozpoczęło 7 września, organizowane wspólnie z Biblioteką – Czytanie „po naszymu”, skupione na tekstach Walentego Krzyszczaka. W następnym tygodniu przez chwilę było nerwowo, gdyż na skutek intensywnych opadów deszczu budynek BDZ „Przytulia” został zalany... Szybko jednak uporaliśmy się z kłopotami i wznowiliśmy pracę.

W październiku i listopadzie zaprosiliśmy najmłodszych na spektakle, które sfinansował wydział Ochrony Środowiska naszego Urzędu Gminy. 25.10 „Podróż do wnętrza



trza komina” Szymona Pilcha, a 9.11 „Tararysiapaty, czyli jak ryś Ryś wpadł w tarapaty”. Obydwa powiązane były z akcją „Czyste powietrze” i okazało się, że ekologia nauczana w taki sposób to fantastyczna zabawa.

3 listopada połączone siły Beskidzkiego Domu Zielin „Przytulia” oraz Towarzystwa Miłośników Brennej i Górek „Jodła” zaprosiły mieszkańców na „Zaduszki”, które w tym roku poświęcone zostały wspomnieniom na temat niezwykłej kobiety – Elżbiety Bauer. A 14 listopada wojskowy dryl wprowadził były żołnierz jednostki GROM

– Naval, z którym spotkanie zostało zorganizowane we współpracy z harcerzami 25 DH „Watra”.

Przed nami jeszcze mnóstwo wydarzeń! Ludowe Andrzejki, spotkanie ze św. Mikołajem a później żoną himalaisty – Cecylią Kukuczką. Będą warsztaty połączniczek i ozdób świątecznych, będzie tańeczna „Szczepanówka” i koncert Haliny Młynkowej... Wszystko na naszych stronach [www. Zapraszamy!](http://www.zapraszamy!)

Hanka i Dorota
BDZ „Przytulia”



Między Książkami

Biblioteka na kółkach – Czytanie na Dywanie

3 października odbyło się pierwsze w roku szkolnym 2024/2025 spotkanie z cyklu Czytanie na Dywanie. Tym razem bibliotekarka zaprezentowała dzieciom nowości wydawnicze, które są dostęp-



ne do wypożyczenia w bibliotece w Brennej. Jedną z książek pochodziła ze świata Muminków – dzieci poznały historię o Małej Mi i dzikim wietrze, dzięki której dowiedziały się, że warto pomagać innym. Drugą nowością książkową to opowieść o losie i bibliotece na kółkach – jest to wspaniała opowieść o radości ze wspólnego czytania. Warto wspomnieć, że książka należy do kolekcji #TataTeżCzyta stworzonej przez Fundację Powszechnego Czytania, która ma na celu zachęcić mężczyzn – ojców, wujków, dziadków, opiekunów – do głośnego czytania dzieciom. „Według badań nt. stanu czytelnictwa książek w Polsce przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową, mężczyźni czytają mniej niż kobiety, a na pewno rzadziej czytają swoim dzieciom. Chłopcy dużo wcześniej i częściej niż dziewczynki porzucają czytanie książek, kiedy kończą 9-10 lat. Brak męskiego wzorca czytającego sprawia, że czytanie bardzo szybko przestaje być atrakcyjne dla chłopców.” (<https://www.bn.org.pl/.../4928-tata-tez-czyta---akcja...>).

Zapraszamy do biblioteki!

Warsztaty literacko-plastyczne z Kacperkiem

Dnia 17 października 2024 roku w naszej filii w Górkach Małych odbyło się spotkanie literacko-plastyczne na których dzieci z klasy 3 ze Szkoły Podstawowej w Górkach Wielkich. W części literackiej bi-

ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka. Uczestnicy wysłuchali inspirującej historii pt. "Wypożyczalnia skrzydeł" w formie teatryku kamishibai. Jest to historia ukazująca jak niezwykle może być to, co mieści się między okładką książki. Czytając książki nie tylko wzbogacamy wiedzę czy zasób słów. Czytanie to przede wszystkim „bilet” do przeróżnych miejsc. Opowieść o magii czytania otwiera przed nami nie tylko strony książek, ale także drzwi do odległych krain, przygód i świata. Podkreśla niezastąpioną rolę bibliotekarzy i bibliotekarek, którzy "dają nam skrzydła", inspirując do odkrywania świata literatury. Piękną treść ozdabiają również wspaniałe ilustracje. Dzieci dowiedziały się jak działa biblioteka i jak wygląda droga książki od kuriera do bibliotecznej półki, a na zakończenie spotkania każdy otrzymał pamiątkową zakładkę. Życzymy wielu przygód na książkowych stronach i nie tylko!

Spotkanie autorskie z Witoldem Turantem

W poniedziałek, 14 października br., w Beskidzkim Dom Zielin "Przytulnia" odbyło się spotkanie z pisarzem, Witoldem Turantem, który opowiadał m.in. o swojej najnowszej powieści pt. „Afrodyta i jej córki”.

Spotkanie zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Brennej i Stowarzyszenie Uni-

Wypożyczalnia skrzydeł – lekcja biblioteczna

19 września biblioteka w Brennej gościła w swoich progach dzieci z klas 0 i 1 ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Stefana Żeromskiego, a 10 października dzieci z klasy 0



wersytetu III Wieku w Brennej poprowadził Adam Miklasz, pisarz i dziennikarz, autor m. in. „Rzezanego świata: osobistego przewodnika po Śląsku Cieszyńskim”.

Witold Turant - pisarz i literacki erudyta, dziennikarz (wieloletni współpracownik czasopism społeczno-kulturalnych „Śląsk i „Odra”), autor m. in. powieści „Metapolis”, zbioru opowiadań „Miasto z przypadku”, „Przygoda na Tylnej Mariackiej” oraz zbioru esejów i szkiców pt. „Uśmiechnięta ryba historii”.

Podczas spotkania pisarz opowiedział uczestnikom między innymi o swojej najnowszej powieści, tym razem o tematyce erotycznej, pt. „Afrodyta i jej córki”, która ukazała się nakładem Wydawnictwo Naukowe Śląsk.

Rozmowę prowadził Adam Miklasz, a pytania przez niego zadawane dotyczyły nie tylko samej powieści i twórczości autora, ale także jego życia prywatnego. Pisarz chętnie podzielił się swoimi literackimi fascynacjami, fragmentami osobistych doświadczeń oraz planami na napisanie kolejnej powieści, która będzie oparta na historii rodzinnej.

Spotkanie z Witoldem Turantem stanowiło dla uczestników doskonałą okazję do poszerzenia swoich literackich horyzontów.

Dziękujemy Witoldowi Turantowi za ciekawe i inspirujące spotkanie, Adamowi Miklaszowi za poprowadzenie, słuchaczom ze Stowarzyszenia UTW w Brennej za przybycie.

Powieść „Afrodyta i jej córki”, a także wcześniejsze publikacje Witolda Turanta znajdują się w zbiorach biblioteki w Brennej i filii



w Górkach Małych.

Warsztaty plastyczne z dawną księżką

W połowie listopada odbyły się warsztaty dla Zuchów pt. „Książka w starożytności. Od kamienia i tabliczki drewnianej do tabliczki glinianej” zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Brennej i 25 Drużynę Harcerską „Watra”.

Zuchy poznały najstarsze pismo świata, oraz mogły spróbować swoich sił z pismem klinowym (na tabliczkach glinianych) i hieroglificznym (na tabliczkach woskowych). W czasie spotkania poznały wiele ciekawych informacji o historii książki i pisma.

Warsztaty prowadziła Pani Jolanta Sztuchlik, kierownik Działu Zbiorów Specjalnych z Książnicy Cieszyńskiej - dziękujemy!

Podziękowania dla OPKiS Gmina Brenna/Beskidzki Dom Zielin „Przytulnia” za użyczenie miejsca!

Spotkanie autorskie z prof. Danielem Kadłubcem

W piątek 22 listopada, Gminna

Biblioteka Publiczna w Brennej zaprosiła wielbicieli naszego regionu na spotkanie z prof. Danielem Kadłubcem – etnografem i historykiem literatury, wybitnym badaczem i popularyzatorem kultury ludowej i języka Śląska Cieszyńskiego oraz autorem wielu publikacji naukowych.

Spotkanie odbyło się w Beskidzkim Domu Zielin „Przytulnia” i promowało książkę prof. Daniela Kadłubca pt. „Mały Leksykon Kultury Ludowej Śląska Cieszyńskiego. Kultura duchowa” - zbiór podstawowych wiadomości o historii Śląska Cieszyńskiego i jego bogactwie kulturowym obejmującym unikatową gwarę, folklor, tradycje obrzędowo-zwyczajowe, taniec, pieśni, muzykę oraz literaturę ludową.

Podczas spotkania prof. Kadłubiec w barwny i ciekawy sposób przybliżył historię Śląska Cieszyńskiego, jego bogactwo i unikatowość kultury jego mieszkańców. Druga część prelekcji była poświęcona zwyczajom i obrzędom związanym z okresem jesiennie-zimowym.

Spotkanie z prof. Danielem Kadłubcem okazało się niezwykle interesujące i stanowiło doskonałą okazję nie tylko do poszerzenia wiedzy o naszej „Małej Ojczyźnie”, ale przede wszystkim do uświadomienia sobie, z jak wyjątkowego regionu pochodzimy i jak wielkie duchowe dziedzictwo pozostawili nam nasi przodkowie. Warto je zachować dla przyszłych pokoleń.

Naszemu Gościowi serdecznie dziękujemy za wspaniały wykład, publiczności za obecność, a OPKiS Gmina Brenna za gościnę.



„Mały Leksykon Kultury Ludowej Śląska Cieszyńskiego. Kultura duchowa” już wkrótce będzie dostępny dla czytelników bibliotek w Brennej i filii w Górkach Małych.

Polecamy uwadze czytelników także wcześniejsze publikacje prof. Daniela Kadłubca. Zapraszamy do wypożyczeń!

Czytelnicy polecają

Witold Turant - mieszkaniec Górek Wielkich, autor takich książek, jak „Afrodyta i jej córki”, „Uśmiechnięta ryba historii” czy „Miasto z przypadku”, poleca swoim miłym Sąsiadom interesujące lektury:

Maryla Szymczkova (pseudonim znakomitego duetu literackiego, Jacka Dehnela i Piotra Tarczyńskiego): „Tajemnica domu Helclów”, „Rozdarta zasłona”, „Seans w Domu Egipskim”, „Złoty róg”, „Śmierć na Wenecji”. Znacznie więcej, niż kryminały. Życie dawnego Krakowa w jego nieoczekiwanych

i nieoczywistych aspektach. Wciągające, choć to bardzo skromnie powiedziane.

Boris Akunin: „Skrzynia na złoto”, „Nefrytowy różaniec”, „Śmierć Achillesa”, „Gambit turecki”. Powieści, które zadowolą zarówno miłośników kryminałów, jak i powieści historycznej. A także tych, którzy uważają, iż w Rosji zmienia się wiele, by nie zmieniło się nic. Do tego szczypta buddyzmu i filozofii Wschodu, a także humoru.

Michael Morys-Twarowski: „Dzieje Księstwa Cieszyńskiego”. Opowieść o naszych ziemiach i ich władcach, która zaczyna się w... Szanghaju. Dla pasjonatów historii, napisana w fascynujący, przykuwający uwagę sposób. Dowód na to, że historia nie jest nudna, nudni mogą być tylko historycy (ale nie muszą). Tego samego autora, napisana z równym „pazurem” „Barbarica”. Także „Polskie imperium” oraz



„Przedmurze cywilizacji”. Autor młodego pokolenia historyków, ale wkrótce będzie o nim głośno. No i jest „stela”.

Książki dostępne są w bibliotece w Brennej i w filii w Górkach Małych.

Gminna Biblioteka Publiczna
w Brennej

Akustyczny koncert gwiazdkowy!

Serdecznie zapraszamy na kameralny koncert Haliny Mlynkovej, który odbędzie się 29 grudnia 2024 r. w Przytulii. Tym wyjątkowym wydarzeniem chcemy rozpocząć cykl artystycznych spotkań w naszej Gminie. Jeśli organizacja koncertu spotka się z Państwa zainteresowaniem, planujemy kolejne występy z udziałem uznanych artystów.

To niepowtarzalna okazja, by w przytulnej, lokalnej sali poczuć

magię bliskiego kontaktu z artystą – bez konieczności wyjazdu do Bielska-Białej czy Cieszyna. Zapraszamy do zakupu biletów i udziału w tworzeniu nowej, kulturalnej tradycji naszej gminy. Promujmy razem nasz region, wspierajmy lokalną kulturę i jednocześnie sprawmy sobie odrobinę przyjemności – wszystko w ramach jednego wydarzenia!

Dodatkowo, zapraszamy lokal-

nych przedsiębiorców do współpracy poprzez sponsorowanie koncertu. Oferujemy możliwość eleganckiej prezentacji w holu Przytulii oraz promocji w materiałach związanych z wydarzeniem (szczegółowo w OPKIS).

Do zobaczenia na koncercie!
Razem możemy stworzyć
coś wyjątkowego.

Halina

Mlynkova

Akustyczny koncert gwiazdkowy!

29 grudnia 2024 r.

Bilety w cenie 100 zł dostępne są w Informacji Turystycznej płatne gotówką (33 858 69 71) lub przelewem na numer konta: 41 8111 0009 2001 0037 0031 0001 w Banku BBS, tytuł: bilet wstępu HM + adres e-mail wpłacającego.



Tak to widzę



Koniec roku. Jestem tu, po roku, po raz szósty i postanowiłem, że ostatni.
Koniec roku, to czas budowania nadziei na przyszłość, ale i czas pożegnań.
Dla mnie, to czas pożegnania z Wami – mili Czytelnicy.

Oto kilka wierszowanych refleksji nachodzących mnie czasem.
Niewiele w nich nowego, odkrywczego, ale – o dziwo ! – te stare i oklepane powtarzają się wciąż i wciąż.

O życiu

Wiemy podobno niezbiecie,
Jakie jest życie.
Cudze – cudowne, nasze do bani
Tak jest z tym naszym życiem kochani !

O mądrości

Można powiedzieć o rozumie
Że tyle go ktoś ma - ile umie.
Mądrości jednak nie wszystkich obchodzą.
Niektórym nawet chyba szkodzą

O umiejętnościach

Co na me umiejętności powie kiedyś ZUS?
„Może nie żył z pracy rąk, ale z pięćset plus.”
Ale od pewnego czasu jest wiadomość nowa
Władza nawet osiemset dawać jest gotowa !
A smutna prawda jasna jest jak słońce
Przed wyborami obiecują dać i dwa tysiące !

O uczciwości

Uczciwy jestem i powiem tyle,
że zawsze pytam – komu i za ile?

O sile pieniądza

Niech się nikomu nie zdaje
Za darmo nawet ruda Kryśka we wsi już nie daje.

O planach na przeżycie

Postawiłem sobie dzisiaj poważne pytanie
Brać dalej emeryturę, czy dofinansowanie ?

O muzyce

Może lubisz muzykę ? Nie doczekasz tego,
Gdy sfalszują ci marsza – pogrzebowego.

O naiwnej wierze we własne siły

Joe myślał, że będzie, bo trzymał się fest
Andrzej myślał, że będzie i myśli, że jest.

O naturze ludzkiej

Mówiąc o ułomności człowieka
Oryginalny zbytnio nie będę
Zmęczony twórca wyraźnie już weekendu czekał
Bo tworzył nas tuż przed weekendem.

O życiowym finiszu

Żeby – rzekła żona – lepiej nam to szło
Wezmę dziś tabletkę „dwadzieścia lat po...”
Dla mnie – ja do niej – to pikus, to betka
Byleby niebieska była ta tabletką.
Jest niebieska ? – to wziąłem, ale to nie to
Viagra – owszem - była, rzeczywiście - „dzień po...”
Morał z tego taki daje „Kamasutra”
„Pamiętaj dni wczorajsze, myśl o dzisiaj i nie planuj jutra”

Takich słodko – gorzkich myśli kłębi mi się we łbie moc.
Nie chciałbym Was nimi karmić,
bo czasami trującej to-to zatem:

Wyznanie wierszoklety

Do tej granicy, do której mam – niestety – blisko
Powiem jak sportowiec – dałem z siebie wszystko.

Dziękuję tym, którzy do mego kącika zaglądali,
nie mam żalu do tych, co sobie to odpuścili.
Wszystkich Was pozdrawiam. Mieście się ludkowie...

Wasz Hanys znad Brennicy

Wieści znad Brennicy

ISSN 1895-670X

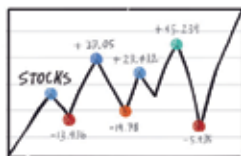
Redakcja: Izabela Piór - Redaktor Naczelny, Dorota Greń - Grajewska - korekta, Aneta Mędrak, Marzena Bochnak, Anna Musioł, Łukasz Muschiot i Krzysztof Gawlas. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i opracowań nadesłanych tekstów.

Stali Współpracownicy: Wojtek Grajewski, Zbigniew Marten, UG Brenna, Gminna Biblioteka Publiczna, GOPS, CKiS „Dwór Kossaków”, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Janusza Korczaka w Brennej, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stefana Żeromskiego w Brennej Bukowej, Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki w Górkach Wielkich, Publiczne Przedszkole nr 1 w Brennej i Publiczne Przedszkole nr 1 w Górkach Małych, UKS Brenna-Górki.

Wydawca: Ośrodek Promocji, Kultury i Sportu Gminy Brenna, 43-438 Brenna, ul. Malinowa 2b, tel: (33) 85 365 50, e-mail: gazeta@brenna.org.pl

Nakład: 350 egz., **DTP:** Łukasz Muschiot, **oddano do druku:** 29.11.2024 r. **Druk:** ADVERT STUDIO, ul. Obr. Westerplatte 32b/10, 41- 710 Ruda Śląska

Miesięcznik „Wieści znad Brennicy” można nabyć w Informacji Turystycznej ul. Malinowa 2b, Brenna, a także w: Gminnej Bibliotece Publicznej (Urząd Gminy w Brennej), Delikatesach Centrum (Górki Wielkie Sojka, Górki Wielkie Centrum, Brenna Skrzyżowanie, Brenna Spalona, Brenna Leśnica), sklepie z nasionami - p. K. Holesy (Górki Wielkie), kiosku „Trafika” (Górki Wielkie), sklepie w Szpotawicach (Górki Wielkie), sklepie „Lewiatan”, sklepie p. R. Łysek (Brenna Leśnica), kiosku z prasą - p. J. Cwierzyk (Brenna Centrum), „Toto Lotku” - p. J. Madzi (Brenna Centrum). **Lokale, chcące również kolportować „Wieści”, proszone są o kontakt z redakcją.**



Rozlicz PIT w Gminie Brenna

1.

Nie musisz być zameldowany.
Wystarczy, że mieszkasz w gminie
Brenna i w zeznaniu podatkowym
wpiszesz adres zamieszkania.

2.

Środki z podatku, przeznaczone
zostaną m.in. na rozbudowę
infrastruktury technicznej i drogowej,
szkoły i przedszkola, transport lokalny,
rozwój kultury, sportu i rekreacji.

3.

Na formularzu PIT-37 lub PIT-36 wpisz
w części A: Urząd Skarbowy w Cieszy-
nie, w części B: adres zamieszkania:
gmina Brenna.

4.

Im więcej osób rozliczających podatek
PIT na terenie naszej gminy, tym
większe korzyści dla nas wszystkich!



